

**POMOC KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO OSOBOM
REPRESJONOWANYM I ICH RODZINOM
W OKRESIE STANU WOJENNEGO
(NA TERENIE ARCHIDIECEZJI W BIAŁYMSTOKU)**

Zbliża się kolejna rocznica stanu wojennego. W sercach wielu osób ożywają wspomnienia, nieraz bolesne i przepełnione smutkiem. Dla wielu młodych ludzi data 13 XII 1981 r. niewiele mówi – niestety. I chociaż o tych dniach pisze się już w podręcznikach do historii to jednak istnieje niebezpieczeństwo, iż wydarzenia tamtych zimowych dni i nocy pozostaną już tylko martwą *kartą historii*.

Ten artykuł nie będzie dotyczył spraw politycznych, czy walki o wolność demokracji. Jest próbą przypomnienia roli Kościoła w czasie stanu wojennego i ukazania ogromnego wkładu lokalnego Kościoła, Archidiecezji w Białymstoku, w udzielanie pomocy osobom represjonowanym i ich rodzinom.

Dekretem z dnia 12 XII 1981 r. Rada Państwa PRL wprowadziła stan wojenny na terenie całego kraju¹. Następnego ranka miliony Polaków dowiedziały się z przemówienia przewodniczącego nowo utworzonej Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, gen. Wojciecha Jaruzelskiego, o zawieszeniu działalności wszystkich organizacji społecznych, w tym także i związków zawodowych. Wprowadzono godzinę policyjną, ograniczono swobodę poruszania się, zmilitaryzowano większość zakładów przemysłowych. W stan najwyższej gotowości postawiono armię, milicję, powołano Oddziały Rezerwowe Milicji Obywatelskiej. Na mocy rozporządzeń wiceministra spraw wewnętrz-

¹ Dz. U. z dn. 14 XII 1981 r., *Dekret o stanie wojennym* z dn. 12 XII 1981 r.

nych gen. Bogusława Stachury i ministra sprawiedliwości Sylwestra Zawadzkiego powstało około 50 ośrodków odosobnienia dla osób pozbawionych wolności, w większości działaczy *Solidarności*, m. in. w Białoleścu, Gołdapi, Jaworzu, Suwałkach².

Na Białostocczyźnie represje wobec aktywnych członków NSZZ *Solidarność* rozpoczęły się w nocy z 12 na 13 XII 1981 r. Aresztowano około 40 osób, a w dniach następnych - kolejnych 20 osób. Dokładną listę internowanych podaje *Kalendarium NSZZ Solidarność Region Białystok 1980-1999* autorstwa M. Kietlińskiego³.

Działacze związkowi zatrzymywani byli w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa przy ul. Sienkiewicza. Tam wręczano im „Decyzję o internowaniu”. Odbierano osobiste przedmioty, według służb milicyjnych „niepotrzebne w areszcie”, dokonywano spisu materiałów zarekwirowanych podczas rewizji w domach.

Decyzja o internowaniu, poza danymi personalnymi, zawierała powód zatrzymania i postanowienie o odosobnieniu. Motywem pozbawienia wolności była przeważnie wroga postawa wobec ustroju socjalistycznego i możliwość naruszenia porządku społecznego. W decyzji o aresztowaniu Józefa Nowaka czytamy: *Uznając, że pozostawanie na wolności obywatela Nowak Józef [...] zagrażałoby bezpieczeństwu Państwa i porządkowi publicznemu przez to, że mógłby podjąć aktywne działania skierowane przeciwko władzy i porządkowi prawnemu*⁴. Powoływano się na art. 42 dekretu z dnia 12 XII 1981 r. o ochronie bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w czasie obowiązywania stanu wojennego. W postanowieniach wobec internowanych podawano miejsce odosobnienia. W pierwszych dniach stanu wojennego dla wszystkich działaczy białostockiej *Solidarności* był to Areszt Śledczy w Białymstoku przy ul. Kopernika. Wykonywanie decyzji o internowaniu i umieszczeniu w areszcie polecano wyznaczonym funkcjonariuszom Komendy Wojewódzkiej Milicji Oby-

² A. Albert (W. Roszkowski), *Najnowsza historia Polski 1914-1993*, t. 2, Londyn 1994, s. 825-826.

³ M. Kietliński, *Kalendarium NSZZ Solidarność Region Białystok 1980-1999*, Białystok 2000, s. 93-94.

⁴ Decyzja nr 2 o internowaniu Józefa Nowaka, Białystok, dn. 13 XII 1981 r., w posiadaniu Józefa Nowaka.

watelskiej w Białymstoku. Wszystkie decyzje podpisał komendant wojewódzki MO w Białymstoku płk Sylwester Rogalski⁵.

Dnia 13 XII 1981 r. kilkunastu pozostających na wolności działaczy NSZZ *Solidarność* Regionu Białystok spotkało się w gmachu budynku Zarządu Regionu przy ul. M. Nowotki 13, by podjąć jakieś kroki dotyczące dalszej działalności, już może nie związkowej, a opozycyjnej. Postanowiono spotkać się z administratorem apostolskim Archidiecezji w Białymstoku biskupem Edwardem Kisiel, by poinformować go o zakresie aresztowań i poradzić się, jaką postawę przyjąć wobec zaszłych zdarzeń.

Bp E. Kisiel od pierwszych godzin stanu wojennego dawał świadectwo swej patriotycznej postawy. Prawdopodobnie, jako jeden z pierwszych duchownych w Polsce, odprawił w dniu ogłoszenia stanu wojennego mszę św. w intencji działaczy *Solidarności*. Wczesnym rankiem 13 XII 1981 r. przyjmował w budynku Kurii Arcybiskupiej w Białymstoku trzech wyższych rangą oficerów Wojska Polskiego i Milicji Obywatelskiej, którzy przybyli zakomunikować, iż podjęto decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego. Oznajmiono biskupowi, że obowiązują inne prawa i jako zwierzchnik Kościoła rzymskokatolickiego winien podjąć starania, by sprzyjać łagodzeniu napięć. Sugero- wano, iż represje wobec związkowców są konieczne, lecz tymczasowe. Odpowiedzią z jego strony na żądanie prowadzenia polityki lojalnej wobec władzy było przewodniczenie, w kościele pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP, mszy św. o godz. 11.00, podczas której poświęcił zakładowy sztandar *Solidarności*⁶.

Nie wiemy, czy działacze *Solidarności* wiedzieli o tak zdecydowanej i jednoznacznej postawie administratora diecezji. Prawdopodobnie tak. Dnia 14 XII spotkali się raz jeszcze w „starym, białym kościółku”, by wybrać delegację na rozmowę z pasterzem diecezji. W grupie tej znaleźli się m. in. Zofia Lewicka-Pezowicz, Krystyna Strubel i Eugeniusz Bil-Jaruzelski. W spotkaniu ze strony kościelnej uczestniczył poza bpem Kisiel także kanclerz Kurii ks. Cezary Potocki.

Ciekawym incydentem podczas wieczornego spotkania był moment, kiedy ksiądz kanclerz został wywołany przez kogoś z sali, by po chwili powrócić i zakomunikować biskupowi i zebranym, iż przynie-

⁵ Tamże.

⁶ Wspomnienia ks. Antoniego Lićwinko (wywiad w posiadaniu autora).

siono „kolejny sztandar”. Już drugiego dnia stanu wojennego Kuria Arcybiskupia w Białymstoku stała się miejscem nie tylko spotkań działaczy związkowych, ale również miejscem przechowywania sztandarów związkowych⁷.

Podczas rozmowy biskup okazywał swe z troską o los zatrzymanych związkowców. Zasadniczym celem wizyty działaczy związkowych, co zostało ustalone wcześniej podczas spotkania w „małym kościółku farnym”, była prośba skierowana na ręce biskupa, by w miarę swych możliwości, jak najszybciej nawiązał kontakt z internowanymi. Związkowcy zdawali sobie sprawę z tego, iż sami nie są w stanie zebrać jakichkolwiek informacji o losie zatrzymanych. Zresztą wielu z nich obawiało się o swój los i wszelkie interwencje u władz mogłyby się zakończyć ich aresztowaniem. Pozostawał biskup, a jego patriotyczna i pasterska postawa oraz szacunek jaki posiadał wśród społeczeństwa, stawały się gwarancją realizacji nadziei złożonych w dobre ręce. Biskup obiecał uczynić wszystko, co było w jego mocy, by potrzebne informacje uzyskać⁸.

Już 15 XII 1981 r. spotkał się z prof. Andrzejem Kalicińskim w sprawie interwencji u komisarza [wojennego] na temat internowanych⁹. Tego samego dnia, po powrocie do Białegostoku Krzysztofa Burka, w godzinach popołudniowych w salce katechetycznej nad zakrystią kościoła farnego doszło do kolejnego spotkania działaczy *Solidarności*. Burek zdał relację z obrad Komisji Krajowej i odczytał komunikat E. Szumiejki¹⁰. Do spotkania biskupa z komisarzem wojennym doszło 17 XII 1981 r. w Urzędzie Wojewódzkim. Niestety, nie wiemy jaki przyniosło ono skutek i czy bp Kisiel uzyskał oczekiwane informacje.

Kilka dni później, dnia 22 XII 1981 r., bp Kisiel spotkał się z wojewodą białostockim Kazimierzem Dunajem. Podczas spotkania, poza omówieniem sytuacji politycznej, biskup podjął kwestię losu internowanych, zapewnienia im wystarczających środków materialnych. Starał się wpłynąć na przedstawiciela władzy państwowej, by udzie-

⁷ Wspomnienia Eugeniusza Bil-Jaruzelskiego (wywiad w posiadaniu autora).

⁸ Tamże.

⁹ Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku (dalej AAB), Kalendarz bpa E. Kisiele z 1981 r., notatka pod dniem 15 XII 1981 r.

¹⁰ M. K i e t l i ń s k i, *dz. cyt.*, s. 96.

lono rodzinom internowanych i represjonowanych pomocy materialnej¹¹. Domagał się zapewnienia swobody poruszania się księży w czasie godzinny policyjnej, celem wypełniania przez nich posług religijnych¹². Usłyszał zapewnienie ze strony wojewody, iż osoby internowane mają dobre warunki w miejscach odosobnienia, zapewnioną opiekę lekarską. W okresie świątecznym przewidywano nawet odwiedziny najbliższych oraz dostarczanie paczek żywnościowych¹³.

W Wigilię 1981 r. administrator apostolski archidiecezji w Białymstoku przekazał internowanym opłatki wigilijne¹⁴. Ten gest, jakże symboliczny, był znakiem pamięci i jedności z tymi, którzy pozbawieni zostali wolności, a tego dnia tym boleśniej odczuwali oderwanie od rodziny, najbliższych, przyjaciół. Była to *miła niespodzianka*, tym bardziej, że ta pierwsza Wigilia internowanych była przeżywana w niezwykle trudnych warunkach. Nic nie mogło zastąpić atmosfery domu rodzinnego, a już tym bardziej skromny więzienny stołek *przykryty białą więzienną ściereczką* nie przypominał świątecznego stołu. Internowani nie mieli okazji spotkania się w większym gronie i złożenia sobie wzajemnie życzeń. Nawet drobny gest życzliwości - chęć połamania się opłatkiem ze służbą więzienną - spotykał się z wrogą reakcją *niektórych klawiszy: A co wy tu. To nie cyrk. Nie przyjechaliście do cyrku. Schowajcie to*¹⁵. Opłatek otrzymany od biskupa internowani dzielili w każdej celi z osobna, a z wielu dochodził odgłos śpiewanych kołęd. Dzień Wigilii stał się także dniem nadziei - niektórzy z zatrzymanych zostali zwolnieni do domów¹⁶.

Kapelan Aresztu Śledczego w Białymstoku ks. Michał Ozdowski służył internowanym swą posługą kapłańską. Władze aresztu umożliwiły bowiem spotkanie z księdzem. Wielu z zatrzymanych prosiło go,

¹¹ Tamże, s. 97.

¹² Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej APB), Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Wydział Administracyjny Komitetu Wojewódzkiego, Informacje, notatki i korespondencja dot. polityki wyznaniowej, kościoła i kleru w woj. białostockim, 1981-1986, sygn. 55/XI/11 - t. 1, Notatka służbowa starszego inspektora wojewódzkiego Wydziału do Spraw Wyznań Jerzego Orłacza ze spotkania bpa E. Kisiele z wojewodą białostockim K. Dunajem z dn. 22 XII 1981 r.

¹³ Tamże.

¹⁴ AAB, Pismo ks. C. Potockiego kanclerza Kurii do Wojewódzkiej Komendy Milicji Obywatelskiej w Białymstoku z dn. 24 XII 1981 r.

¹⁵ Wspomnienia Józefa Nowaka (wywiad w posiadaniu autora).

¹⁶ Tamże.

by poinformował najbliższą rodzinę o tym, iż są cali i zdrowi. Niektórzy skorzystali z sakramentu pokuty¹⁷.

Biskup E. Kisiel, w rozporządzeniu „Pro memoria” z 17 XII 1981 r. rozesłanym do duchowieństwa archidiecezji w Białymstoku, udzielił księżom wskazówek (czyniąc to na podstawie Komunikatu Rady Głównej Episkopatu Polski z dnia 15 XII 1981 r.), co do ich postęgi religijnej i postawy patriotycznej. Wyraził w nim troskę o zaspokojenie wszelkich posług religijnych wiernych i troskę o internowanych. Pisał m. in. *Należy zabiegać o możliwość ewentualnych odwiedzin osób internowanych w okresie zbliżających się Świąt i o pozwolenie do spełniania posług religijnych względem tych osób ... We wszystkich kościołach i kaplicach publicznych kontynuować wspólne modlitwy o jedność Narodu i spokój społeczny w kraju. Jeśli nie będzie specjalnego komunikatu ogólnopolskiego w sprawie Pasterki, należy starać się u miejscowych Komisarzy wojennych o zawieszenie na ten czas godziny milicyjnej*¹⁸.

Nie wiadomo, czy biskup już w pierwszych dniach stanu wojennego wiedział o pomocy jaką okazywali kapłani działaczom *Solidarności*. Część ze związkowców znalazła schronienie w budynku plebanii parafii św. Rocha. Dzięki zaangażowanej postawie księży, m. in. Jerzego Giształowicza, Wacława Lewkowicza, Stanisława Szczepury, zostali oni następnie przewiezieni na plebanie parafii farniej. Dokonało się to w pełnej konspiracji. Sześciu mężczyzn przebranych w sutanny (Stanisław Marczuk – przewodniczący białostockiej *Solidarności*, Jerzy Rybnik, Waldemar Rakowicz, Krzysztof Rutkowski, Edward Łuczycki, Marek Maliszewski, Bogdan Borenstein) trafiło pod dach plebanii ks. Antoniego Lićwinko¹⁹. Choć starano się przestrzegać wszelkich zasad konspiracji, proboszcz farny wspomina, iż brakowało doświadczenia – związkowcy przebrani w stroje duchowne zapomnieli o zdjęciu z palców małżeńskich obrączek. Przy pierwszej kontroli wyszło by na jaw, iż nie są to prawdziwi duchowni. Na szczęście

¹⁷ APB, sygn. 55/XI/11 – t. 1, Notatka służbowa dyrektora Wydziału do Spraw Wyznań J. Orlacza ze spotkania bpa E. Kisiela z wojewodą białostockim K. Dunajem z dn. 28 VIII 1982 r., k. 2.

¹⁸ AAB, Zarządzenia i rozporządzenia Kurii Arcybiskupiej w Białymstoku za lata 1980-1982, Rozporządzenie bpa E. Kisiela „Pro memoria” z dn. 17 XII 1981 r.

¹⁹ M. K i e t l i ń s k i, *dz. cyt.*, s. 94-95.

nikt ich nie zatrzymał i nie wylegitymował w drodze z kościoła św. Rocha na ul. Kościelną²⁰. Zamieszkali w jednym z wolnych mieszkań. Dostęp do nich miał tylko ks. Lićwinko oraz Dorota Stypułkowska-Wiszowata, przychodząca z zewnątrz „łączniczka”. Nikt więcej nie miał styczności z działaczami związkowymi, choć kapłani – domownicy, a także panie gotujące w kuchni dobrze wiedziały, iż mieszkańców plebanii jest więcej niż zwykle. Niektórzy z ukrywających się opuścili plebanie jeszcze przed Świątami Bożego Narodzenia 1981 r. Pozostali ukrywali się w niej do 7 II 1982 r. Później zmienili miejsce schronienia. Na plebanii parafii Wniebowzięcia NMP powstawały także pierwsze artykuły konspiracyjnego „Biuletynu Informacyjnego” NSZZ *Solidarność* Regionu Białystok, pod redakcją Krzysztofa Burka i Dariusza Boguskiego.

Ukrywający się działacze związkowi napisali odezwę skierowaną do wszystkich członków NSZZ *Solidarność*, a zaadresowaną do przebywającego w Rzymie ks. Leszka Sławoja Głodzia, kapłana archidiecezji w Białymstoku. Kierowca włoskiej ciężarówki, który przywiózł do Białegostoku dary, zabrał ze sobą do Rzymu tekst odezwy. Została ona przekazana Janowi Nowakowi-Jeziorańskiemu do Monachium i odczytana na falach Radia Wolna Europa²¹.

W drugim budynku parafialnym, gdzie również mieszkali księża, odbywały się spotkania działaczy opozycyjnych, najczęściej w mieszkaniu ks. Kazimierza Kleja. Często uczestniczył w nich także proboszcz²². Związkowcy biorący udział w spotkaniach, zajmowali się także roznoszeniem przygotowanych przez s. Teresę paczek dla ludzi ukrywających się i rodzin osób internowanych.

Od pierwszych dni stanu wojennego kościół Wniebowzięcia NMP stał się miejscem przechowywania wielu cennych dla ruchu związkowego przedmiotów, mających często symboliczne znaczenie. W salce nad zakrystią zdeponowane zostały sztandary *Solidarności* kilku białostockich zakładów pracy, m. in. *Fast*, *Uchwytów*. Proboszcz nieraz musiał składać ustną obietnicę, że nie odda tych chorągwi służbom bezpieczeństwa, choćby nawet groziły mu za to jakieś represje. Ks. Lićwinko tłumaczył związkowcom, iż sztandary zostały poświę-

²⁰ Wspomnienia ks. A. Lićwinko.

²¹ M. K i e t l i ń s k i, *dz. cyt.*, s. 98.

²² Wspomnienia ks. A. Lićwinko.

cone i posiadały przeważnie pewne elementy religijne, więc stanowią w jakiś sposób także własność Kościoła. I to jest już wystarczającym powodem tego, że gotów jest ich bronić²³. Po upływie około pół roku sztandary zostały zabrane z powrotem przez działaczy związkowych. Poza nimi na strychu kościoła proboszcz ukrywał także szczątki zakładowych archiwów *Solidarności*²⁴.

Na początku stycznia 1982 r. internowanych przewieziono z Białegostoku do Ośrodka Odosobnienia w Suwałkach. Tam także represjonowani nie byli pozbawieni opieki duszpasterskiej. Pierwszą mszę św. w „internacie”, jak nazywano to miejsce odosobnienia, odprawił ordynariusz łomżyński bp Mikołaj Sasinowski w dniu 26 I 1982 r. Każda jego wizyta (np. 26 I i 27 III 1982 r.) sprawiała internowanym wielką radość. Biskup odbywał najpierw rozmowy z internowanymi w poszczególnych celach, bez obecności służby więziennej: *Można było wtedy o coś poprosić, coś przekazać – kartkę, czy list; ani biskup ani towarzyszący mu kapłan nie odmawiał i to było radością*²⁵. Po spotkaniach w celach odprawiana była msza św., ale nie wszyscy mogli w niej wziąć udział. Władze ośrodka chciały prawdopodobnie wprowadzić zamęt wśród aresztowanych i poróżnić ich ze sobą. Uniemożliwiono uczestnictwa tym wszystkim osadzonym, którzy nie byli mieszkańcami diecezji łomżyńskiej²⁶. Bp Sasinowski interweniował u władz państwowych, by szanować prawa internowanych. W styczniu 1982 r., podczas spotkania z wojewodą białostockim K. Dunajem, poruszył kwestię zwolnienia internowanych z ich miejsc odosobnienia. Przeciwwstawił się nakłanianiu ich do składania deklaracji lojalności, co uznał za próbę łamania przekonań i sumienia²⁷.

Dzięki staraniom Prymasa Polski i hierarchii kościelnej, przydzielono internowanym kapelana, który każdej niedzieli odprawiał mszę św. W Suwałkach tę funkcję pełnili księża Kazimierz Hammerszmitt oraz Mieczysław Pupek. Ten pierwszy dobrze znał los osób pozbawionych wolności, sam bowiem był więźniem obozów hitlerowskich,

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.

²⁵ Wspomnienia J. Nowaka.

²⁶ Tamże.

²⁷ APB, sygn. 55/XI/11 – t. 1, Notatka służbowa dyrektora Wydziału do Spraw Wyznań J. Orlacza ze spotkania bpa K. Sasinowskiego z wojewodą białostockim K. Dunajem z dn. 23 I 1982 r., k. 2.

a w czasach władzy komunistycznej w Polsce wiele od niej wycierpiał. Pierwsza msza św., w której uczestniczyli wszyscy osadzeni w Suwałkach, odbyła się 31 I 1982 r.²⁸

Również bp Kisiel wielokrotnie uczestniczył w spotkaniach z wojewodą białostockim, podczas których wyrażał swe zaniepokojenie o los internowanych i sytuację na Białostocczyźnie. Dnia 13 V 1982 r. zdecydowanie przeciwstawił się akcji zdejmowania krzyży w szkołach²⁹. Nieraz musiał wysłuchiwać słów skargi na zachowanie księży, którzy swą postawą zadrażniali stosunki z władzami politycznymi, np. dnia 13 V wojewoda powoływał się na wrogie wystąpienie ks. Edwarda Tokarzewskiego³⁰. Władze wojewódzkie próbowały skłonić biskupa do pewnych ustępstw. Bezskutecznie. Podczas rozmowy w dniu 28 VIII 1982 r. wojewoda przedstawił mu do rozważenia wiele propozycji, wśród których były m. in. zrezygnowanie w dniach od 30 VIII do 5 IX 1982 r. ze mszy św. wieczornych, z mszy tzw. „intencyjnych” (np. z okazji rocznicy powstania *Solidarności*) i zwrócenie uwagi niektórym księżom (np. ks. Konstantemu Andrzejewiczowi – proboszczowi w Kuźnicy Białostockiej), iż prowadzą wrogą działalność antypaństwową. Ustosunkowując się do tych sugestii bp Kisiel odrzekł, iż Kościół nie może zrezygnować ze mszy św. wieczornych, *gdyż mają one charakter tradycyjny i rezygnacja z nich mogłaby wywołać niepokój wiernych*. Temat mszy św. w intencji *Solidarności* został przez biskupa dyplomatycznie pominięty³¹. Na zakończenie spotkania biskup stwierdził, że Kościół pragnie pokoju, jednak zdarzają się również przypadki prowokacji ze strony służb bezpieczeństwa. Uważał, iż *dla utrzymania spokoju społecznego przyczyniłby się akt dobrej woli władzy, wyrażający się zwolnieniem wszystkich internowanych, w tym Lecha Wałęsy*³².

Po uroczystościach 11 XI 1982 r., podczas których odprawiono msze św. w intencji *Solidarności* i za tych, którzy oddali życie za od-

²⁸ AAB, List Józefa Nowaka do ojca i siostry z miejsca odosobnienia, Suwałki, dn. 3 II 1982 r., w posiadaniu Józefa Nowaka.

²⁹ M. K i e t l i ń s k i, *dz. cyt.*, s. 117.

³⁰ Tamże.

³¹ APB, sygn. 55/XI/11 – t. 1, Notatka służbowa dyrektora Wydziału do Spraw Wyznań J. Orlacza ze spotkania bpa E. Kisiele z wojewodą białostockim K. Dunajem z dn. 28 VIII 1982 r., k. 2.

³² Tamże, k. 3.

zyskanie przez Polskę niepodległości i suwerenności³³, przed kościołem farnym ułożono z kwiatów krzyż. Następnego dnia bp Kisiel wziął udział w kolejnym spotkaniu z wojewodą. Odpowiadając na zarzuty angażowania się Kościoła w sprawy polityczne powiedział, iż odprawianie mszy św. intencyjnych nie można uważać na wykroczenie, gdyż Kościół zawsze modlił się za wszystkich pokrzywdzonych, a układanie znaku krzyża ma charakter religijny i *nie można być w tym względzie przewrażliwionym*³⁴.

Szczególnym znakiem jedności Kościoła z internowanymi i represjonowanymi w czasie stanu wojennego była msza św. celebrowana przez bpa E. Kisielia w prokatedrze białostockiej dnia 21 XI 1982 r. Uczestniczyli w niej ci, którzy zostali aresztowani, skazani, internowani, a już odzyskali wolność. Złożyli przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej poduszkę z dwoma medalami ze znakami Polski Walczącej i napisem „Najświętszej Marii Pannie – internowani w 1982 r. Białystok” oraz kosz białoczerwonych kwiatów, przepasany szarfą z napisem „Matko Boska, miej nas w swojej opiece poszkodowanych”³⁵.

Często ta duchowa troska Kościoła o represjonowanych w czasie stanu wojennego miała większe znaczenie niż pomoc materialna. Była bowiem wyrazem jedności i solidarności z osobami pozbawionymi wolności, swobody działania i wypowiedania się. Duchowieństwo Białostoczczyzny dawało temu przykład przez swą zaangażowaną postawę, m. in. przez organizowanie modlitw w intencji Ojczyzny i internowanych, odważne wystąpienia księży: Wojciecha Pełkowskiego, który w Dąbrowie Białostockiej stanął w obronie krzyży³⁶, Stanisława Suchowolca, Stanisława Andrukiewicza, czy Stanisława Piotrowskiego. Już w czasie Świąt Bożego Narodzenia 1981 r. nie zapomniano w modlitwach i zamawianych intencjach mszalnych o Ojczyźnie i losie osób internowanych. Wszystkie ważniejsze święta narodowe stawały się sposobnością do wyrażenia tej solidarności, np. 13 V 1982

³³ M. Kietliński, *dz. cyt.*, s. 137.

³⁴ APB, sygn. 55/XI/11 – t. 1, Notatka służbowa dyrektora Wydziału do Spraw Wyznań J. Orłacza ze spotkania bpa E. Kisielia z wojewodą białostockim K. Dunajem z dn. 12 XI 1982 r., k. 2.

³⁵ M. Kietliński, *dz. cyt.*, s. 138.

³⁶ Tamże, s. 107.

roku w kościele św. Rocha odprawiono mszę św. za Ojczyznę w rocznicę zamachu na papieża Jana Pawła II, ale jednocześnie w dniu strajku generalnego³⁷.

Dnia 3 I 1982 r. w kościele św. Rocha modlono się za internowanych i więzionych. Wystawiono puszkę na ofiary z przeznaczeniem dla rodzin internowanych³⁸. Trzy tygodnie później ks. Zygmunt Lewicki, proboszcz parafii św. Wojciecha, apelował o modlitwę za uwięzionych i internowanych, przypominając o szacunku wobec każdego człowieka niezależnie od jego przekonań religijnych, czy politycznych³⁹. W kaplicy Matki Bożej Miłosierdzia w kościele pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP wierni wystawiali kartoniki z intencjami modlitw za internowanych, aresztowanych, o powstrzymanie od przelewu krwi⁴⁰.

Rekolekcje wielkopostne roku 1982 były okazją do swoistego rachunku sumienia narodu polskiego. Wielu księży poruszyło strunę ludzkich sumień, by los Ojczyzny nie był im obojętny. Kanclerz Kurii ks. Potocki, podczas rekolekcji dla kobiet w prokatedrze, intonował modły za cierpiących działaczy *Solidarności*, aby będąc w obozach dla internowanych – pozostali zawsze Polakami, by *nowonarodzona córka Lecha Wałęsy nie była sierotą*⁴¹.

Biorąc udział w spotkaniu bpa E. Kisielia z wojewodą białostockim K. Dunajem ks. Potocki zdecydowanie stwierdził, iż Kościół nie może być obojętny wobec krzywdy robotników – nawet tych, którzy nie należeli do *Solidarności* – bowiem ideą Kościoła jest m. in. stawać po stronie pokrzywdzonych⁴². W Wielki Piątek, dnia 9 IV 1982 r. ks. Leon Grygorczyk, wikariusz parafii Sokółka, zaapelował o modlitwy w intencji internowanych i więzionych, by jak najszybciej wrócili do swych domów⁴³.

³⁷ APB, sygn. 55/XI/11 – t. 1, Notatka służbowa dyrektora Wydziału do Spraw Wyznań J. Orłacza ze spotkania bpa E. Kisielia z wojewodą białostockim K. Dunajem z 13 V 1982 r.

³⁸ APB, sygn. 55/XI/11 – t. 1, Notatka dot. negatywnych wystąpień kleru w 1982 r., k. 1.

³⁹ Tamże, k. 2.

⁴⁰ Wspomnienia ks. A. Lićwinko.

⁴¹ Tamże.

⁴² APB, sygn. 55/XI/11 – t. 1, Notatka służbowa dyrektora Wydziału do Spraw Wyznań J. Orłacza ze spotkania bpa E. Kisielia z wojewodą białostockim K. Dunajem z dn. 11 X 1982 r., k. 2.

⁴³ APB, sygn. 55/XI/11 – t. 1, Notatka dotycząca negatywnych wystąpień kleru w 1982 r., k. 1.

Także Święta Wielkanocne, a zwłaszcza groby dekorowane w kościołach archidiecezji i ich symbolika, były okazją do wyrażenia troski o Ojczyznę i pozbawionych wolności. W kościele św. Rocha ks. Adam Niewiarowski podczas kazania na rezurekcji intonował modlitwy za internowanych i aresztowanych za przekonania polityczne⁴⁴. W białostockiej farze ks. Stanisław Dąbrowski na zakończenie kazania zaapelował o modlitwę za Ojczyznę, aby *Zmartwychwstały Chrystus przyszedł jej z pomocą*⁴⁵.

Ks. Lewkowicz celebrujący nabożeństwo żałobne w kościele św. Rocha w pierwszą rocznicę śmierci ks. Witolda Pietkuna (28 IV 1982 roku), pierwszego nieformalnego kapelana MKZ *Solidarność*, mówił o robotnikach i ich ciężkiej pracy. Stwierdził, że w osobie ks. Pietkuna utracili obrońcę swych praw⁴⁶. W Chodorówce, w miejscu wiecznego spoczynku ks. Pietkuna, mszę św. celebrował bp E. Kisiel. W wygłoszonej homilii administrator apostolski przypomniał raz jeszcze o więzach, jakie łączyły zmarłego z ruchem *Solidarność*⁴⁷.

Święto Trzeciego Maja stało się kolejną okazją do wyrażenia solidarności z aresztowanymi. Duszpasterz akademicki parafii św. Rocha ks. J. Giształowicz podczas nabożeństwa dla studentów modlił się o zwolnienie z aresztu i rychły powrót do domu zatrzymanych podczas strajku studentów. Tego samego dnia ks. K. Klej próbował złożyć wiązanek kwiatów przed byłą siedzibą Zarządu Regionu NSZZ *Solidarność* przy ul. Nowotki⁴⁸. Na wieczornej mszy św. z okazji I rocznicy poświęcenia sztandaru *Solidarność* Fabryki Przyrządów i Uchwytów raz jeszcze podkreślił przywiązanie narodu polskiego do chrześcijańskich korzeni⁴⁹.

W rocznicę poświęcenia sztandaru Zarządu Regionu NSZZ *Solidarność* (21 VI 1982 r.) w kościele św. Kazimierza na Dziesięcinach odprawiona została msza św. Koncelebrowali ją księża: J. Giształowicz, B. Maksimowicz – proboszcz parafii i W. Lewkowicz, który wygłosił kazanie. Parafrazując słowa papieża Jana Pawła II wygło-

⁴⁴ Tamże, k. 4.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ M. K i e t l i ń s k i, *dz. cyt.*, s. 114.

⁴⁷ Tamże, s. 115.

⁴⁸ APB, sygn. 55/XI/11 – t. 1, Notatka dotycząca negatywnych wystąpień kleru w 1982 r., k. 4.

⁴⁹ Tamże.

szone na Placu Zwycięstwa w Warszawie wołał o „odnowienie oblicza białostockiej ziemi”. Nie zapomniał o internowanych, którzy niesprawiedliwie zostali pozbawieni wolności. Na zakończenie uroczystości wierni zebrani w świątyni udali się na pobliskie wzgórze, gdzie w 1981 r. postawione zostały trzy krzyże, tzw. „Krzyże *Solidarność*”. Ułożono krzyż z kwiatów i zniczy, odśpiewano *Mazurek Dąbrowskiego* i hymny: *Rotę* oraz *Boże coś Polskę*⁵⁰.

Kościół św. Kazimierza jeszcze nieraz był świadkiem modlitw w intencji represjonowanych działaczy związkowych. Dnia 16 VIII 1982 roku odprawiona została msza św. w intencji papieża i pokoju społecznego o Polsce. Modlitwy przedłużono o wspólne trwanie pod „krzyżami *Solidarność*” na wzgórzu przy ul. Leszczynowej⁵¹. Kilka dni później 29 VIII została odprawiona msza św. w intencji Komisji Zakładowej NSZZ *Solidarność* z Fast⁵².

Kościół otaczał opieką także młodzież akademicką. Białostockie wyższe uczelnie jeszcze przed 13 XII 1981 r. były miejscem studenckich strajków. Duszpasterze akademicki służyli strajkującym studentom posługą kapłańską. Gdy rozpoczęły się aresztowania, zwłaszcza w kwietniu 1982 r., podobnie jak w przypadku osób internowanych, powstawały listy zatrzymanych, które były tworzone i uaktualniane przez księży. Jeszcze w październiku 1982 r. aresztowanych było kilkanaście osób, m. in. Krzysztof Bondaryk, Andrzej Ciszewski, Jacek Cyrta, Tomasz Kleszczewski, Bogdan Lider, Jarosław Mosiejewski, Janusz Okurowski, Sławomir Prokopiuk, Zofia Samsonowicz, Wojciech Świerzbński, Tomasz Wiśniewski i Jacek Żukowski z Filii Uniwersytetu Warszawskiego oraz: Kornelia Dalecka, Andrzej Gontar, Krzysztof Kozak, Mariola Łupińska, Agnieszka Nowak i Wojciech Pietrzak z Politechniki Białostockiej⁵³. Poza studentami zatrzymano także młodych pracowników naukowych białostockich uczelni, m. in. Andrzeja Chwaliboga, Olega Łatyszonka, Wojciecha Gorkczyńskiego⁵⁴. To także w ich intencji modlono się podczas mszy św. 12 XI

⁵⁰ M. K i e t l i ń s k i, *dz. cyt.*, s. 122.

⁵¹ Tamże, s. 128.

⁵² Tamże, s. 130.

⁵³ AAB, Teczki ks. J. Giształowicza, D. A. przy parafii św. Rocha w Białymstoku, Aresztowani studenci (stan w dniu 11 X 1982 r.)

⁵⁴ M. K i e t l i ń s k i, *dz. cyt.*, s. 114.

1982 r. Oto niektóre wezwania z modlitwy powszechnej⁵⁵, w których wyrażono nie tylko pamięć o internowanych i aresztowanych, ale które były także życzeniem odzyskania wolności:

– *Aby internowany przywódca „Solidarności” Lech Wałęsa cieszył się zdrowiem i mógł powrócić jak najszybciej, służąc swoim braciom, Ciebie prosimy ...*

– *Daj Panie wolność wszystkim więźniom za przekonania, Ciebie prosimy ...*

– *Za aresztowanych studentów ... (tu wymieniono ich nazwiska), aby sądzono ich w sposób niezawisty i pozwolono wrócić do przerwanej nauki, Ciebie prosimy ...*

– *Spraw Panie, by zniknęły z naszego kraju obozy dla internowanych, aby zapanowała miłość i sprawiedliwość, Ciebie prosimy ...*

– *Za tych wszystkich, którzy nas biją, aby odrodzili się w miłości Chrystusowej, Ciebie prosimy ...*

Rozwiniętą działalność na polu społecznym i kulturalnym pełnił Klub Inteligencji Katolickiej, zarejestrowany w Białymstoku 3 III 1981 r. Członkowie prezydium Klubu: prezes Jan Zambrzycki i skarbnik Kazimierz Mackiewicz zostali zobowiązani przez wojewodę białostockiego, w myśl artykułów dekretu o stanie wojennym, do zawieszenia wszelkiej działalności. Członkowie KIK-u nadal się jednak spotykali. By uniknąć represji ze strony władz o nie przestrzeganie rozporządzeń, posługiwano się nieco zmienioną nazwą dla działalności inteligencji katolickiej. Pod szyldem duszpasterstwa pracowników umysłowych, czy też duszpasterstwa inteligencji odbywały się spotkania w Oratorium św. Jerzego – pod kościołem św. Wojciecha. Członkowie klubu inteligencji pełnili codziennie dyżury w salce pod kościołem, a panie Danuta Talarczyk i Teresa Jabłońska prowadziły bibliotekę⁵⁶. Kościół św. Wojciecha był miejscem sprawowania mszy św. w intencji Ojczyzny w każdą czwartą niedzielę miesiąca o godzinie 19.15.

⁵⁵ AAB, Teczeki ks. J. Giształowicza, D. A. przy parafii św. Rocha w Białymstoku, Tekst Modlitwy powszechnej odczytany podczas mszy św. w kościele św. Rocha 12 XI 1982 r.

⁵⁶ Archiwum Klubu Inteligencji Katolickiej w Białymstoku (dalej AKIK), Protokoły i sprawozdania, Sprawozdanie z III walnego zebrania KIK z dn. 9 XII 1982 r.

Klub Inteligencji Katolickiej w Białymstoku - a może lepiej ks. Czesław Gładczuk, opiekun i duszpasterz KIK-u - organizował spotkania z interesującymi ludźmi. Istniało bowiem ogromne zapotrzebowanie na słowo prawdy. Klub został zawieszony natomiast życie intelektualne nabrało bardzo dużego rozpędu, życie spotkaniowe stało się bardzo obfite. Zjawiali się tu bardzo różni ludzie: i wielcy tego świata, i obecnie sprawujący funkcje publiczne. W tym czasie Klub stał się miejscem spotkań „Solidarności”⁵⁷. Za każdym razem, bez względu na to, kto był prelegentem, sala - Oratorium św. Jerzego, była pełna słuchających. Wśród nich znajdowali się jednak także tacy, którzy przyszli słuchać nie tylko dla własnej przyjemności, lecz czynili to po to, by zdać później relację służbom bezpieczeństwa⁵⁸. KIK gościł m. in. Andrzeja Świącickiego z wykładem z zakresu zagadnień społecznych i światopoglądowych pt. „Społeczna etyka katolicka”, Andrzeja Stelmachowskiego z wykładem o dialogu społecznym, postulatach przywrócenia legalnej działalności *Solidarności*, Lecha Falandysza, Władysława Siłę-Nowickiego⁵⁹.

Organizowano wieczory upamiętniające wielkie postacie polskiego Kościoła, jak o. Maksymiliana Marię Kolbego, czy też kard. Stefana Wyszyńskiego - Prymasa Tysiąclecia. Z okazji rocznicy Powstania Styczniowego modlono się przy mogile powstańców. Podobnie 11 XI 1982 r. w duchu listopadowych „zaduszek” obchodzono rocznicę Odzyskania Niepodległości⁶⁰. Duszpasterstwo inteligencji nie zapominało też o potrzebach duchowych swych członków. W wieczorach poetyckich udział brali poeci, m. in. Wiesław Kazanecki, Jerzy Binkowski, Marek Kusiba, Jan Leończuk. Z Warszawy przyjeżdżali i recytowali poezję Maja Komorowska, Anna Nehrebecka, Krzysztof Kolberger⁶¹. Troszcząc się o to, by stan wojenny nie przytłumił i nie zagasił normalnego życia istniejące przy KIK-u sekcje nadal prowadziły swą działalność: turystyczna Barbary Łekawy, teatralna Walde-

⁵⁷ M. B a k u n, *Działalność Klubu Inteligencji Katolickiej w Białymstoku w latach 1956-1989 na tle stosunków państwo-Kościół*, Białystok 1998, mps w Bibliotece Uniwersytetu w Białymstoku, s. 69.

⁵⁸ Wspomnienia Alicji Chwalibóg (wywiad w posiadaniu autora).

⁵⁹ E. Ję d r z e j o w s k a, B. P o p ł a w s k a, *Spotkania środowowe, w: 15-lecie Klubu Inteligencji Katolickiej w Białymstoku 1981-1996*, Białystok 1996, s. 29-31.

⁶⁰ AKIK, *Kronika Klubu Inteligencji Katolickiej w Białymstoku 1956-1996*, s. 7.

⁶¹ M. B a k u n, *dz. cyt.*, s. 69.

mara Smaczego, lekarska Henryka Midro, rodzin Jerzego Binkowskiego i filozofii ks. Cz. Gładczuka⁶².

To tylko niektóre wydarzenia obrazujące duchową troskę Kościoła o osoby represjonowane. Nie wszystkie zostały bowiem zapisane i odnotowane przez odpowiednie instancje kościelne i państwowe. Ważne są także pamięć i świadomość społeczna mieszkańców Białegostoku, którzy jednoznacznie mówią o tym, iż Kościół rzymskokatolicki zdecydowanie opowiedział się po stronie osób pozbawionych wolności za swą działalność polityczną i związkową, i to bez względu na wyznanie. Niech wyrazem tego będzie informacja (z terenu diecezji drohiczyńskiej) o odprawieniu przez ks. J. Horodeńskiego, proboszcza parafii w Siemiatyczach, mszy św. w intencji Raisy Sokołowskiej – wyznania prawosławnego w dniu 8 II 1982 r. Prośba jej matki, o modlitwę w intencji córki, spotkała się z odmową proboszcza parafii prawosławnej⁶³.

Represje po 13 XII 1981 r. dotknęły nie tylko związkowców, ale i ich rodziny. Może nie były to konieczne reperkusje prawne, ale sam fakt pozbawienia wielu rodzin obecności i opieki ojca i męża, stawał te rodziny w trudnej, zwłaszcza materialnie sytuacji. Wszak z półek sklepowych zniknęły wszelkie produkty. Wprowadzono kartki na wiele artykułów spożywczych i przemysłowych, jak mięso, cukier, benzyna, alkohol. Nieobecność jednego ze współmałżonków, czy rodziców, dało się boleśnie odczuć w wielu małżeństwach i rodzinach.

Pomoc materialna ze strony władz kościelnych dla osób represjonowanych i ich rodzin została zorganizowana możliwie jak najszybciej. Już 16 XII 1981 r. członkowie Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski Oddział w Białymstoku (dalej KCEP) zwrócili się z prośbą do Urzędu Celnego w Białymstoku o dokonanie odprawy celnej przedmiotów nadesłanych przez szwedzką firmę *Huvudviasskolan Venersborg*⁶⁴. Przekazane dary były rozdysponowane pomiędzy osoby potrzebujące. Część z nich trafiła do osób represjonowanych w pierw-

⁶² AKIK, Protokoły i sprawozdania, Sprawozdanie z III walnego zebrania KIK, z dn. 9 XII 1982 r.

⁶³ APB, Informacja kierownika Wydziału Administracyjnego KW PZPR P. Dobrzyńskiego, z dn. 18 II 1982 r.

⁶⁴ AAB, Wniosek Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski Oddział diecezjalny w Białymstoku do Urzędu Celnego w Białymstoku, z dn. 16 XII 1982 r.

szych dniach stanu wojennego. Pierwsze paczki z pomocą materialną przekazano internowanym jeszcze w Białymstoku. Już 31 XII 1981 r. kapelan Aresztu Śledczego w Białymstoku ks. M. Ozdowski przekazał im 10 paczek z żywnością⁶⁵. Kolejnych dwudziestu zatrzymanych otrzymało paczki żywnościowe po 3 kg każda⁶⁶.

Następne paczki dostarczano już do Ośrodka Odosobnienia w Suwałkach przy ul. Wojska Polskiego 29, dokąd przewieziono internowanych z Białegostoku. Dnia 20 I 1982 r. Kuria Arcybiskupia w Białymstoku przekazała do Suwałk pierwszy transport paczek żywnościowych⁶⁷. Dostarczeniem ich zajął się ks. Ryszard Winkiewicz wraz z s. Teresą Mitros. Przez następne cztery miesiące w/w osoby przywoziły paczki dla internowanych w Suwałkach, a później do Ośrodka Odosobnienia w Kwidzynie przy ul. Lotniczej⁶⁸. W styczniu 1982 r. przekazano łącznie 60 paczek, w lutym - 80, w marcu - 42. W sumie przygotowano 182 paczki po 5 kg każda (razem 910 kg). Dodatkowo internowani otrzymali 32 paczki odzieżowe⁶⁹. Po raz ostatni paczki dla internowanych w Kwidzynie ks. R. Winkiewicz i s. Teresa Mitros dostarczyli w Wielki Piątek - 9 IV 1982 r. W Archiwum Archidiecezjalnym w Białymstoku zachowało się pokwitowanie na odbiór przez komendanta tamtejszego ośrodka odosobnienia 32 paczek żywnościowych⁷⁰. Paczki dostarczane do Suwałk przez KCEP Oddział w Białymstoku były zawsze podpisane. Nigdy jednak internowani nie otrzymali zamkniętych paczek. Wszystkie były otwarte, a brak w nich porządku jednoznacznie wskazywał na to, iż je dokładnie przeszukiwano: *niektóre rzeczy były wymieszane, połamane; szukano, węszone, by ktoś nie przemycił czegoś z zewnątrz. Wyglądało to nieraz żałośnie*⁷¹.

Pomoc charytatywna udzielana mieszkańcom Białostocczyzny pochodziła z różnych państw i zagranicznych instytucji i fundacji m. in. z Francji, Włoch, *Caritas* Włochy, RFN, Danii, Szwajcarii, *Caritas*

⁶⁵ AAB, Notatnik bpa E. Kisiela, zapis pod datą 31.XII.1981 r.

⁶⁶ AAB, Ilość doręczonych paczek żywnościowych w miesiącach styczeń - maj 1982 r.

⁶⁷ AAB, Zaświadczenie wystawione przez Komisję Charytatywną Episkopatu Polski Oddział diecezjalny w Białymstoku dla ks. R. Winkiewicza, z dn. 20 I 1982 r.

⁶⁸ AAB, Pismo notariusza Kurii ks. W. Lewkowicza do naczelnika Miejsca Odosobnienia Internowanych w Suwałkach, z dn. 19 II 1982 r.

⁶⁹ AAB, Ilość doręczonych paczek żywnościowych w miesiącach styczeń - maj 1982 r.

⁷⁰ AAB, Pokwitowanie na odbiór paczek żywnościowych, dn. 9 IV 1982 r.

⁷¹ Wspomnienia J. Nowaka.

Niemcy, *Catholic Relief Services* USA, Anglii, *Caritas Catholica* Belgia, USA, *Secours International de Caritas Catholica* Francja, *Secours Catholique* Paryż, Polskiej Parafii w Paryżu, *TUC* Londyn, *Club Lions International* Francja, *Medecins du Mond* Francja, *Food for Poland Fund* Anglia.

W styczniu 1982 r. kanclerz Kurii Arcybiskupiej w Białymstoku sporządził zestawienie transportów darów przekazanych dla archidiecezji⁷². Otrzymała ona łącznie 30 transportów (w okresie od 5 II 1981 r. do 25 I 1982 r.), w tym 22 za pośrednictwem KCEP, a osiem transportów specjalnych tylko dla tutejszej archidiecezji. Łączna waga nadesłanych darów wynosiła 416 516 kg, w tym waga darów w transportach specjalnych 88 160 kg. Dary rozdzielono na wszystkie 70 parafii i 3 samodzielne placówki tzw. rektoraty. Z polecenia bpa E. Kisiela prawie zawsze pewną część otrzymanych darów przeznaczano na pomoc dla internowanych i pozbawionych wolności oraz ich rodzin. Praktycznie raz w miesiącu udzielano im pomocy materialnej w postaci paczek żywnościowych lub odzieżowych.

Kuria borykała się jednak z wieloma problemami związanymi z rozdawnictwem darów. Brakowało magazynów, transportu do ich przywożenia z Warszawy i rozwożenia po całej diecezji, ludzi do przeładowywania. Żadna diecezja w Polsce nie była przygotowana do tak wielkiej działalności charytatywnej i potrzeba było czasu, by ją dobrze zorganizować i pokierować. Z pomocą Kościołowi w Białymstoku pospieszyła Białostocka Kolumna Sanitarna, która służyła środkami transportu⁷³. Od PTHW wypożyczono magazyny przy ul. Kawaleryjskiej, skąd rozwożono dary do poszczególnych parafii. Dary, zgodnie z wolą ofiarodawców, rozdzielano wśród rodzin wielodzietnych, osób niepełnosprawnych, chorych i nie mających środków do życia, bez względu na ich wyznanie i światopogląd.

W dokumentach Kurii Arcybiskupiej w Białymstoku zachował się informator o zorganizowanych w kraju punktach pomocy internowanym, aresztowanym, zwalnianym z pracy i ich rodzinom. Twórca tegoż dokumentu zastosował nawet pewną skalę ocen przy próbie

⁷² AAB, Zestawienie transportów darów przekazanych dla Archidiecezji w Białymstoku, dn. 25 I 1982 r.

⁷³ AAB, Zarządzenia i rozporządzenia Kurii Arcybiskupiej w Białymstoku 1980-1982, Informacje o akcji pomocy zagranicznej dla Polski, Białystok, dn. 25 I 1982 r.

porównania działalności poszczególnych punktów. Skala ocen: 5 – działa bardzo sprawnie, 4 – działa wystarczająco, 3 – działa niewystarczająco, 2 – nie działa, 1 – nie wiadomo nic lub niewiele; A – Kuria w pełnej współpracy ze świeckimi, B – Kuria z małym udziałem świeckich, C – Kuria bez świeckich, D – świeccy z małym udziałem Kurii, E – świeccy bez kurii. Białystok (stan z 15 III 1982 r.) otrzymał wg ustalonej hierarchii ocen notę – 4/C. Komitet pomocy na szczeblu Kurii nie został formalnie powołany⁷⁴.

Wszelka pomoc charytatywna udzielana w budynku Kurii odbywała się za zgodą i z udziałem bpa E. Kisiela⁷⁵. Dzięki zrozumieniu potrzeby chwili administrator diecezji udostępnił na parterze swego domu biskupiego trzy pomieszczenia, w których przechowywano otrzymane: środki chemiczne, żywność i odzież. Wielokrotnie biskup osobiście interesował się zakresem udzielanej pomocy, spotykał się z pracownikami punktu charytatywnego. Wizytował magazyny z darami⁷⁶. Internowanym i ich rodzinom pomoc udzielali pracownicy Kurii: ks. Wacław Lewkowicz i s. Teresa Mitros⁷⁷. Prowadzono ewidencję internowanych i zwolnionych z pracy. Pomocy prawnej udzielał mec. Lech Lebensztajn, Witold Wenclik i prawnicy z zespołów adwokackich.

Bp Czesław Domin przewodniczący KCEP, w styczniu 1982 r., wydał *Okólnik KCEP dla Diecezjalnych Dyrektorów Charytatywnych*. Poinformował w nim administratora archidiecezji w Białymstoku o pomocy charytatywnej przekazanej przez rząd USA poprzez *Catholic Relief Services*⁷⁸. Rząd amerykański zastrzegł jednak, iż Kościół w Polsce nie ma prawa do przekazywania, nawet najmniejszych partii darów, instytucjom państwowym czy kościelnym, lecz tylko osobom prywatnym potrzebującym pomocy. Bp Kisiel podpisał dołączone do listu zobowiązanie, iż będzie na terenie diecezji pilnował zasad obowiązujących przy podziale darów żywnościowych z USA⁷⁹. Sprawoz-

⁷⁴ AAB, Informacje o zorganizowanych w kraju punktach pomocy internowanym, aresztowanym, zwalnianym z pracy i ich rodzinom, marzec-kwiecień 1982 r.

⁷⁵ Wspomnienia ks. Wacława Lewkowicza (wywiad w posiadaniu autora).

⁷⁶ AAB, Kalendarz bpa E. Kisiela, notatki pod datą np. 2, 4, 8, 12, 13, 21, 28 I 1982 r.

⁷⁷ AAB, Informacje o zorganizowanych w kraju punktach pomocy internowanym, aresztowanym, zwalnianym z pracy i ich rodzinom, marzec-kwiecień 1982 r.

⁷⁸ AAB, List bpa C. Domina do bpa E. Kisiela, z dn. 16 I 1982 r.

⁷⁹ AAB, Zobowiązanie bpa E. Kisiela, z dn. 19 I 1982 r.

dania, które przekazywała Kuria Arcybiskupia w Białymstoku z rozdzielnictwa darów *Catholic Relief Services* z USA, zawierały ilości przekazanych darów dla poszczególnych dekanatów i parafii. Parokrotnie zaznaczono w nich, iż część darów trafiło do rodzin osób uwięzionych, np. w maju 1982 r. internowanym i ich rodzinom przekazano 8 bel używanej odzieży⁸⁰.

Bp Domin wskazał także na zasady, którymi należy się kierować podczas rozdawnictwa darów. Radził, by pomocą zajęły się parafialne koła charytatywne, których pracownicy, przeważnie wolontariusze, rozdawać mieli dary w punktach przykościelnych. Dary miały być wręczane za pokwitowaniem odbioru. Wymagano także prowadzenia duszpasterskiej kartoteki rozdawnictwa darów. Pierwszeństwo w ich przydziale miały rodziny wielodzietne będące w trudnej sytuacji materialnej, osoby niepełnosprawne, chorzy, osoby starsze wiekiem, emeryci z niskim uposażeniem, ale także rodziny osób odbywających karę więzienną.

Przewodniczący KCEP zwrócił uwagę na potrzebę organizowania pomocy dla osób pozbawionych pracy i ich rodzin tak długo, jak długo pozostaną bez środków do życia. Opieką nad rodzinami winna zająć się wspólnota parafialna. Parafie zostały zobowiązane do sporządzenia spisu rodzin, których żywiciele pozostawali bez pracy oraz do przeprowadzenia przez swoje zespoły parafialne rozeznania potrzeb poszczególnych rodzin. Pomoc ta mogła dotyczyć wsparcia finansowego bądź środków żywnościowych i odzieży. Celem skutecznego zaspokajania potrzebom ludzi pozbawionych pracy i ich rodzin powołany został specjalny zespół prawnoinformacyjny na terenie klasztoru oo. kapucynów w Warszawie.

Ponieważ pomoc osobom, które utraciły pracę, pozostawały bez środków do życia i ich rodzinom wyłoniła się jako nowy dział pracy duszpasterstwa charytatywnego, dlatego bp Domin wymagał odpowiedniego zorganizowania pracy na terenie parafii oraz zdobycia środków materialnych. Proponowano w tym celu urządzenie okolicznościowych nabożeństw ze zbiórką pieniężną przeznaczoną na wspomniany cel, przeprowadzanie kwest do puszek na terenie przykościelnym, ustawienie w kościele specjalnej puszkę z napisem *Pomoc po-*

⁸⁰ AAB, Sprawozdanie z rozdzielnictwa darów *Catholic Relief Services*, dn. 20 V 1982 r.

zbawionym pracy, ogłoszenie (w razie potrzeby, zwłaszcza w okresie przedświątecznym) zbiórki darów rzeczowych np. ubrań, obuwia. Biskup gorąco zachęcał księży proboszczów, by pomoc pozbawionym pracy potraktowali jako naglący obowiązek chrześcijańskiej miłości bliźniego.

Dnia 8 I 1982 r. bp E. Kisiel wydał polecenie (nr 17/82), aby sumiennie kontrolowano rozdawnictwo darów zagranicznych. Każda parafia oraz punkt charytatywny zobowiązany został do sporządzania protokołów rozdawnictwa darów. Administrator apostolski archidiecezji w Białymstoku uprzedził w ten sposób późniejsze rozporządzenia przesłane do diecezji z KCEP. W lutym 1982 r. KCEP nakazała, pod wpływem wzrastającej krytyki, wzmocnienie kontroli rozdawnictwa darów żywnościowych prowadzonych przez diecezjalne i parafialne ośrodki charytatywne⁸¹. Zachowały się protokoły z poszczególnych parafii archidiecezji w Białymstoku⁸². Niestety nie ma oddzielnego protokołu na temat pomocy udzielonej osobom represjonowanym i ich rodzinom przez KCEP Oddział w Białymstoku, który całościowo obejmowałby zakres tej działalności.

Dnia 6 III 1982 r. odbyła się konferencja księży dziekanów i proboszczów miasta Białegostoku na temat akcji charytatywnej w archidiecezji. Podczas niej złożono sprawozdania z ilości otrzymanych darów od chwili wybuchu stanu wojennego. Omówiono wiele aktualnych problemów, m. in. kwestię kontroli rozdawnictwa darów, wprowadzenie karty potrzebującego, pomoc rodzinom represjonowanych oraz wyznaczono zadania na najbliższy okres na terenie archidiecezji⁸³.

Kilka dni później (14 i 15 III 1982 r.) przebywała w Białymstoku Maria Ewa Zielińska, która sporządziła sprawozdanie na temat pomocy charytatywnej udzielanej osobom internowanym i represjonowanym za swe przekonania polityczne oraz ich rodzinom⁸⁴. To sprawozdanie, choć zbyt krótkie, wnosi jednak wiele informacji na temat akcji charytatywnej. Warto przytoczyć tutaj jego fragmenty, by potwierdzić

⁸¹ AAB Informacje na 183 KPE, Warszawa, 25-26 II 1982 r., s. 2, mps.

⁸² AAB, Protokoły kontroli rozdawnictwa darów. Rok 1982.

⁸³ AAB, Plan konferencji księży dziekanów o proboszczów m. Białegostoku, dn. 6 III 1982 r.

⁸⁴ AAB, M.E. Zielińska, Sprawozdanie z pobytu w Białymstoku w dniu 14 i 15 III 1982 r., mps.

dotychczasowe dane: *Na terenie Kurii w Białymstoku organizatorem i wykonawcą akcji pomocy dla internowanych i dla ich rodzin jest ksiądz notariusz Wacław Lewkowicz. W pracy tej pomagają mu: siostra Teresa Mitros prowadząca archiwum kurialne, na którą to pracę ma obecnie bardzo mało czasu, zajmując się przede wszystkim działalnością w „akcji pomocy”, głównie rozdziałem artykułów (pochodzących z przesyłek zagranicznych) i pakowaniem paczek. Sama akcja pracy fizycznej tzn. pakowanie i rozwożenie paczek do rodzin wykonywana jest również przez trzy osoby świeckie oraz księdza, który prowadzi kurialny samochód dostawczy „mercedes” przeznaczony do akcji charytatywnej.*

Wiemy, że chodzi tutaj o Irenę i Eugeniusza Bil-Jaruzelskich oraz ks. Ryszarda Winkiewicza. S. Teresa wspomina o tym, iż w pakowaniu paczek pomagały jej również siostry pracujące i mieszkające w budynku Kurii: s. Wiktoria i s. Bolesława. Pakowały paczki przeważnie po zakończonej pracy, a zdarzało się nieraz, że zajęcie to przeciągało się do późnych godzin nocnych⁸⁵. Siostra Teresa wraz z Ireną Bil-Jaruzelską prowadziły dokładną ewidencję osób aresztowanych i internowanych. Skąd zbierano informacje? Ks. Lewkowicz wspomina, iż do Kurii zgłaszały się osoby świeckie, przeważnie członkowie rodzin osób zatrzymanych, ale także i sąsiedzi, czy świadkowie tych wydarzeń, by poinformować o zatrzymaniu⁸⁶. W późniejszym czasie takie informacje weryfikowano z „pewniejszych źródeł”, najczęściej od osób z Zarządu Regionu NSZZ *Solidarność*, które pozostawały na wolności. Przy rozwożeniu paczek pomagał Zbigniew Jabłoński, który do tego celu użył swego auta. Kiedy z miejsca internowania został zwolniony Marek Maliszewski, były członek Komisji Interwencji przy Zarządzie Regionu, znający dobrze środowisko białostockiej *Solidarności*, to on przejął na siebie obowiązki organizowania transportu na terenie miasta⁸⁷. Z pomocą przy roznoszeniu paczek pospieszyły także żony osób aresztowanych, m. in. Alicja Chwalibóg, Halina Smaczna, Krystyna Strubel, Halina Wilk⁸⁸.

⁸⁵ Wspomnienia s. Teresy Mitros, wywiad w posiadaniu autora.

⁸⁶ Wspomnienia ks. W. Lewkowicza.

⁸⁷ Wspomnienia E. Bil-Jaruzelskiego.

⁸⁸ Tamże.

Kartoteka osób internowanych i aresztowanych tworzona przez pracowników Kurii Arcybiskupiej, zawierała poza imieniem i nazwiskiem osoby pozbawionej wolności, miejsce pracy przed uwięzieniem, adres zamieszkania oraz opis stanu rodziny, czyli informacje o współmałżonku i ilości dzieci. Wiele interesujących danych wnoszą części tabeli, w których umieszczano datę i powód aresztowania, adres miejsca odosobnienia, a także jak wysoki był wyrok sądu i datę zwolnienia z miejsca internowania lub aresztu. Na odwrotnej stronie karty ewidencyjnej zapisywano daty udzielonej pomocy charytatywnej i rodzaj wręczonej paczki. Były to przeważnie paczki żywnościowe, rzadziej odzież. Dary przekazywano zwykle raz w miesiącu. Pomocy udzielano od pierwszych dni aresztowania aż do czasu zwolnienia z miejsca odosobnienia. Jeszcze w grudniu 1982 r. wspomagano aresztowanych z okazji Świąt Bożego Narodzenia.

Informacje o internowanych, wpływające do Kurii przeważnie od rodzin osób pozbawionych wolności, zawierały równocześnie dane o sytuacji materialnej rodzin tych osób. W niektórych wypadkach, gdy nie wiadomo było zbyt wiele o ich sytuacji materialnej, zwracano się z prośbą do proboszczów o zbadanie sytuacji. Często już przy pierwszej informacji o losie rodziny udzielano wskazówek czy pomoc ta jest konieczna, np. w wypadku internowanego w Suwałkach Andrzeja Zmysłowskiego zasugerowano natychmiastową pomoc, gdyż *rodzina jest w dużej potrzebie, małe dzieci (jedno 3 miesięczne)*⁸⁹. Żony nie stać było na wysyłanie paczek na talony do miejsca odosobnienia męża.

Podczas wizyty duszpasterskiej, tzw. „kolędy” zimą 1981/1982 r., kapłani zwracali uwagę na obowiązek uzupełnienia duszpasterskiej kartoteki parafialnej pod względem potrzeb pomocy duchowej i materialnej. W wielu parafiach powstawały specjalne listy osób potrzebujących. Zaznaczano także adresy osób internowanych i aresztowanych. Listy takie trafiały również do Kurii⁹⁰.

Relacja M. E. Zielińskiej jednoznacznie mówi o tym, iż pomoc osobom represjonowanym przychodziła wyłącznie ze strony Kościoła: *Zorganizowana akcja działalności osób świeckich* tzw. „ludzi dobrej

⁸⁹ AAB, Notatka odręczna na temat Andrzeja Zmysłowskiego z Łap.

⁹⁰ AAB, Listy potrzebujących materialnej pomocy z parafii Wniebowzięcia NMP i św. Wojciecha.

woli” w zasadzie w Białymstoku nie istnieje. W stosunku do innych ośrodków takich jak Warszawa, Śląsk czy Wybrzeże problem internowanych i aresztowanych oraz pomoc ich rodzinom nie ma tak liczebnego znaczenia i nie powoduje oddźwięku społecznego do angażowania się w akcje charytatywne. Nie istnieje forma zbiórki żywności i ubrań dla internowanych i ich rodzin, natomiast co pewien czas są normalne kwesty pieniężne w kościołach na ten cel i dają dobre rezultaty.

Powyższa część relacji p. Zielińskiej wydaje się być nie całkiem ścisła. Co prawda społeczeństwo Białegostoku nie przeprowadziło żadnej zbiórki żywności na potrzeby osób internowanych, ale należy pamiętać, iż ówczesne półki sklepowe świeciły pustkami, a i z kupieniem podstawowych środków do życia, reglamentowanych w postaci kartek, były poważne problemy. Ubogiej ludności nie stać było na długofalową pomoc represjonowanym. Ci, którzy byli zwalniani z miejsca odosobnienia przychodzili z pomocą osobom nadal przetrzymywanym i ich rodzinom. W wielu parafiach istniały grupy ludzi, które zajmowały się roznoszeniem darów do rodzin internowanych⁹¹.

Przy parafii farnej działał, poza budynkiem Kurii, drugi punkt charytatywny, w którym udzielano pomocy materialnej potrzebującym. Odpowiedzialnym za jego funkcjonowanie ze strony parafii był ks. K. Klej, pomagała mu s. Laurencja. Wspierały ich w tej pracy także osoby świeckie, m. in. Barbara Biała, Gabriela Walczak, Alicja Chwalibóg. To one organizowały pomoc osobom aresztowanym i zatrzymywanym w Areszcie Śledczym w Białymstoku. Przed gmachem aresztu nawiązywano kontakt z rodzinami osób aresztowanych, które przybywały odwiedzić najbliższych w dniu widzeń. Im przekazywano przygotowane wcześniej w kościelnych punktach charytatywnych paczki. Nawiązane w ten sposób kontakty owocowały w późniejszym czasie wzajemnym zaufaniem. Łatwiej było wtedy o przyjęcie paczek materialnych czy też wsparcia pieniężnego⁹².

Przy parafii Wniebowzięcia NMP w Białymstoku przez długi okres czasu, już nawet po zawieszeniu i zakończeniu stanu wojennego, funkcjonowała apteka. Lekі pochodziły wyłącznie z darów zagranicznych. W pamięci wielu Białostoczan zapisała się ona jako przysło-

⁹¹ Wspomnienia J. Nowaka.

⁹² Wspomnienia A. Chwalibóg.

wiowa „ostatnia deska ratunku”. Gdy nie było żadnych szans na zakup poszukiwanych lekarstw w aptekach państwowych, pozostawała jeszcze nadzieja, iż wśród zagranicznych darów jest potrzebne lekarstwo. W aptece intensywnie działali Agnieszka Kożuchowska, dr Edward Łuczycycki, Krzysztof Rutkowski i Zofia Lewicka-Pezowicz⁹³.

Przy kościele św. Wojciecha działała grupa charytatywna, wywodząca się ze środowisk inteligencji katolickiej, skupiona wokół osoby ks. Cz. Gładczuka⁹⁴. Na początku 1982 r. ks. Gładczuk otrzymał transport odzieży ze Skandynawii. W późniejszym czasie podobne transporty z darami napływały na jego adres z Holandii⁹⁵. Dzięki życzliwości rektoratu Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku, którego był profesorem, dary te były magazynowane w piwnicach seminarium. Stamtąd je zabierano i przenoszono do salki pod kościołem św. Wojciecha, gdzie członkinie KIK-u, m. in. Danuta Talarczyk, robiły paczki i zapraszały rodziny najbardziej potrzebujące pomocy po ich odbiór. Pomoc udzielana była nieprzypadkowo, lecz osobom z wcześniej przygotowanych list. Często znajdowały się na nich nazwiska rodzin osób internowanych i aresztowanych⁹⁶. W styczniu 1982 r. sekcja misyjno-ekumeniczna KIK-u zorganizowała choinkę dzieciom z najbiedniejszych rodzin. Wzięło w niej udział ok. 70 dzieci z parafii św. Rocha, Wojciecha i Wniebowzięcia NMP. Podobne imprezy organizowano także w następnych latach⁹⁷.

Ks. Lewkowicz, ówczesny notariusz Kurii Arcybiskupiej w Białymstoku, nie przypomina sobie, by władza kościelna oficjalnie ogłaszała zbiórki pieniężne na pomoc internowanym⁹⁸. Nie zachowało się także żadne rozporządzenie Kurii w tej sprawie. Prawdopodobnie autorce relacji – M. Zielińskiej, gdy wspomina o kwestach na rzecz internowanych, chodziło o datki zbierane na zakończenie tzw. mszy św. za Ojczyznę. Nie była to jednak akcja koordynowana przez Kościół i miała raczej rozmiar symboliczny.

⁹³ Wspomnienia E. Bil-Jaruzelskiego.

⁹⁴ Wspomnienia J. Nowaka.

⁹⁵ Wspomnienia ks. Czesława Gładczuka, wywiad w posiadaniu autora.

⁹⁶ Tamże.

⁹⁷ AKIK, Protokoły i sprawozdania, Sprawozdanie z działalności sekcji misyjnej.

⁹⁸ Wspomnienia ks. W. Lewkowicza.

Do punktu charytatywnego przy Kurii zgłaszały się osoby prywatne, które ofiarowywały swoją pomoc materialną. Ks. Lewkowicz posiadał pewną kwotę pieniędzy, którą dysponował udzielając wsparcia najbardziej potrzebującym. Znaczną część pieniędzy otrzymywał z rąk bpa E. Kisiela. W niektórych zakładach pracy organizowane były kwesty na rzecz internowanych i ich rodzin. Mimo, że nikt z grona nauczycieli miasta Białegostoku nie został internowany, to jednak - solidaryzując się z pozbawionymi wolności - również ta grupa zawodowa zbierała pieniądze i kartki żywnościowe. Zostały one przekazane na ręce bpa Kisiela, by nimi dysponował⁹⁹. Takie ofiary zebrane wśród nauczycieli, złożyli np. Ryszard Wojtkowski ze swoją żoną Aliną oraz Zofia Turecka.

Środowisko białostockich artystów, pod kierownictwem Sławomira Chudzika i Krzysztofa Tura, zorganizowało w dniu 24 X 1982 r. aukcję dzieł sztuki w domu parafialnym przy kościele św. Rocha. Odbyła się ona pod patronatem ks. W. Lewkowicza. Dochód z aukcji przeznaczony został na pomoc ludziom najbardziej potrzebującym. Kupujący, zdając sobie sprawę z tego, na co przeznaczone będą zebrane w ten sposób pieniądze, często kilkakrotnie przebijali cenę wywoławczą, np. miniaturka Wiktorii Tołoczko-Tur pt. „Odłot” została sprzedana za cenę dziesięciokrotnie wyższą od ceny wywoławczej¹⁰⁰.

Tomasz Piotrowski, dziennikarz pozbawiony pracy, znalazł zatrudnienie w zakładzie sadowniczym pana Bartoszewicza, związanego z NSZZ *Solidarność* Rolników Indywidualnych Rejon Sokółka, w Kundzinie. Wracał stamtąd prawie zawsze z jabłkami, jajkami, miodem, nieraz także z pieniędzmi przeznaczonymi dla jego kolegów „po fachu” - zwolnionych dziennikarzy (w Białymstoku w wyniku przeprowadzonych weryfikacji zwolnionych zostało 10 osób - pracowników „Gazety Współczesnej” i Polskiego Radia)¹⁰¹. Wolontariusze pracujący w punkcie charytatywnym w Kurii, przygotowując paczki świąteczne na Boże Narodzenie 1982 r., mogli zawsze liczyć na kilka skrzynek najbardziej urodziwych owoców z sadu p. Bartoszewicza¹⁰².

⁹⁹ Wspomnienia E. Bil-Jaruzelskiego.

¹⁰⁰ Tamże.

¹⁰¹ M. Kietliński, *dz. cyt.*, s. 111.

¹⁰² Wspomnienia E. Bil-Jaruzelskiego.

W parafii Sokółka przeprowadzono w 1982 r. zbiórkę płodów rolnych. Akcję tę koordynował ks. Kazimierz Litwiejko, ówczesny wikariusz parafii św. Antoniego w Sokółce. Zebrane w ten sposób produkty, a były to przeważnie ziemniaki, cebula, marchew, kapusta, czasami też jabłka, przekazano rodzinom osób represjonowanych¹⁰³. Pracownicy Kurii rozwieźli te dary pod wskazane adresy. Podobne płody rolne otrzymali także dziennikarze i literaci pozbawieni pracy lub szykanowani za swe poglądy polityczne.

O tym, jak wielka była pomoc ze strony Kościoła osobom represjonowanym i ich rodzinom niech świadczą zachowane dowody przekazywanych darów. Nie wiemy, czy zachowały się do dnia dzisiejszego wszystkie pokwitowania, ale nawet te istniejące mówią o pomocy materialnej ogromnej wartości.

Każda taka faktura przekazywanych darów przez KCEP Oddział w Białymstoku była podpisana przez osobę je przekazującą. Do końca lipca widnieje podpis kanclerza Kurii ks. C. Potockiego. Bp E. Kisiel dnia 1 VII 1982 r. mianował ks. Stanisława Hoduna zastępcą Dyrektora i referenta Wydziału Charytatywnego Kurii Arcybiskupiej w Białymstoku i uczynił go odpowiedzialnym za akcję charytatywną na terenie archidiecezji¹⁰⁴. Wszelkie obowiązki rozpoczął on od 1 VIII 1982 r. Na wszystkich fakturach widnieje podobny tekst: *Kuria Arcybiskupia w Białymstoku Rodzinom uwięzionych* (czasami jest napisane także *uwięzionych i internowanych*) z transportu darów z (tutaj widnieje nazwa kraju lub organizacji charytatywnej, z której przyszła pomoc) *przekazała* (wykaz darów).

Internowani i aresztowani często osobiście zwracali się do Kurii Arcybiskupiej w Białymstoku o udzielenie im materialnej pomocy. Prosilili o nią w wypadku, gdy nie otrzymywali jej od najbliższych lub gdy zostały mocno ograniczone możliwości dostarczania paczek do aresztów i ośrodków odosobnienia. Prośby przeważnie dotyczyły paczek żywnościowych, ale także artykułów przemysłowych np. artykułów higieny osobistej. Trafiały się także wykazy rzeczy, o które trudno było w aresztach, np. papierosy, herbatę, kartki i znaczki pocztowe, długopisy i wkłady do nich¹⁰⁵.

¹⁰³ AAB, Adresy osób którym przekazano płody rolne.

¹⁰⁴ AAB, Dekret nominacyjny dla ks. S. Hoduna, z dn. 1 VII 1982 r.

¹⁰⁵ AAB, Listy osób internowanych, np. prośba Zbigniewa Rogowskiego, z 7 IV 1982 r.

Tab. 1. Rodzaj darów przekazanych osobom internowanym, represjonowanym i ich rodzinom w czasie stanu wojennego na terenie archidiecezji w Białymstoku w okresie od 17 II do 17 XII 1982 r.

Data	Rodzaj darów
17 II 1982	3 opakowania konserw rybnych, 2 opakowania konserw mięsnych, 2 opakowania miodu
3 III	7 kartonów margaryny, 20 kartonów ryżu, 7 kartonów mleka skondensowanego, 10 worków mleka w proszku, 8 kartonów mleka w proszku, 8 opakowań mąki, 1 opakowanie jajek w proszku, 10 pojemników oleju, 5 kartonów pomarańczy, 10 opakowań czekolady, 10 opakowań kawy, 4 kartony mydła, 10 opakowań makaronu, 4 opakowania grochu, 5 worków odzieży, 1 worek opasek higienicznych, 2 kartony szamponu, 2 kartony waty, 3 kartony środków higieny dziecięcej, 5 par butów
30 III	20 kartonów makaronu, 16 kartonów biszkoptów
2 IV	14 worków i kartonów z odzieżą i obuwem
4 V	5 kartonów mleka w proszku, 30 kartonów kaszki dla niemowląt, 1 worek cukru, 5 kartonów kaszy manny, 10 kartonów margaryny, 5 opakowań mąki
5 V	3 kartony z odzieżą
11 V	15 opakowań odżywek dziecięcych
29 V	42 kartony i opakowania odżywek dziecięcych
1 VI	10 kartonów środków higieny, 10 opakowań mąki, 20 kartonów cukru, 12 kartonów różnych paczek (odzież, obuwie, żywność)
2 VI	70 kartonów i opakowań odżywek dziecięcych
9 VI	15 sztuk różnych paczek
18 VI	5 worków z odzieżą używaną
7 VII	10 opakowań cukru, 3 kartony konserw, 5 kartonów suszonych sliwek, 2 kartony sardynek, 5 kartonów pasztetów
8 VII	5 kartonów z odzieżą używaną
12 VII	5 kartonów oleju, 5 kartonów margaryny
3 VIII	25 kartonów żółtego sera
5 VIII	15 kartonów masła
12 VIII	15 kartonów oleju
17 VIII	35 opakowań odżywek dla dzieci, 18 opakowań mleka w proszku, 3 worki proszku do prania
23 VIII	2 kartony kielbasy, 3 kartony boczku, 5 kartonów parówek, 15 kartonów proszku do prania, 9 kartonów szamponu, 1 karton mydła, 6 kartonów pasty do zębów, 3 opakowania szczoteczki do zębów
1 IX	21 paczek żywnościowych, 8 paczek z odżywkami dla dzieci, 6 paczek z odzieżą i obuwem, 2 paczki mydła toaletowego
10 IX	2 worki ryżu

13 IX	3 kartony kielbasy, 4 kartony parówek, 2 kartony mleka w proszku, 2 kartony oleju, 4 kartony pasty do zębów, 2 kartony szczoteczki do zębów, 2 kartony mydła, 15 kartonów proszku do prania, 5 kartonów szamponu
15 IX	1 karton kielbasy
20 IX	15 kartonów oleju
22 IX	4 kartony płynu do kąpieli, 1 karton papieru toaletowego, 2 kartony czekolady w proszku, 1,5 kartonu kakao, 2 kartony sera, 1,5 kartonu ryżu, 1,5 kartonu makaronu, 1 karton herbaty, 1,5 kartonu płatków owsianych, 2 kartony mąki, 3 kartony mleka w proszku, 9 kartonów smalcu i wątrobianki, 6 kartonów cukru (razem 400 kg)
2 X	30 kartonów sera topionego
22 X	3 worki ryżu, 6 kartonów boczku, 10 kartonów cukru, 10 kartonów margaryny, 6 kartonów oleju, 10 kartonów z odzieżą i obuwem, 30 kartonów ze środkami higieny
1 XI	20 paczek z żywnością
8 XI	15 paczek z żywnością
23 XI	20 kartonów smalcu, 20 kartonów kielbasy
25 XI	15 kartonów boczku
26 XI	10 kartonów biszkoptów
16 XII	10 kartonów kielbasy, 10 kartonów smalcu, 15 kartonów sera, 10 kartonów środków higieny
17 XII	3 kartony pomarańczy, 3 kartony czekolad

Źródło: AAB, Dowody (faktury przekazywanych darów przez Komisję Charytatywną).

Mimo braku wielu środków koniecznych do życia internowani nie zapominali o sprawach ducha. Na spisach niezbędnych rzeczy podawanych w listach do Kurii, znajdowały się także prośby o wizerunki z papieżem oraz medaliki i modlitewnik. Do jednego z talonów higienicznych, przesłanych na adres Kurii do zrealizowania i odesłania do Aresztu Śledczego w Białymstoku, dopisano własnoręcznie 3 szt. szkaplerzyki i książeczkę do nabożeństwa¹⁰⁶. W innym liście wyrażono prośbę o przesłanie *Pisma Świętego lub innej książki do modlitwy*¹⁰⁷. W miarę swych możliwości pracownicy Kurii oddelegowani do udzielania pomocy charytatywnej spełniali prośby osób pozbawionych wolności.

¹⁰⁶ AAB, Talon higieniczny wystawiony w Areszcie Śledczym w Białymstoku dn. 2 IV 1982 r. na nazwisko Czesława Kimsa, ręczny dopisek.

¹⁰⁷ AAB, List do KCEP Oddział w Białymstoku, z dn. 15 IV 1982 r., podpis nieczytelny.

Paczki do Aresztu Śledczego w Białymstoku przekazywano na podstawie tzw. „talonu”. Często wskazywał on na rozmiar paczki i rodzaj jej zawartości, np. talon żywnościowy¹⁰⁸: *Talon na 3 kg wraz z opakowaniem paczkę żywnościową. Paczka musiała być nadana w ciągu miesiąca od daty wydania talonu. Mogła zawierać pieczywo, cukier w ilości nie przekraczającej 1 kg, masło, smalec, margarynę, ser, cebulę, czosnek, owoce pochodzenia krajowego, kielbasę i słoninę w ilości nie przekraczającej 1 kg.*

W skład paczki na talon higieniczny¹⁰⁹ wchodziły: *mydło toaletowe, pasta i szczoteczka do zębów, proszek do prania, długopis, papeteria, chusteczki do nosa, lniana torba, grzebień, zeszyt 100 kart., 10 znaczków pocztowych, pocztowe kartki okolicznościowe, 2 pary skarpet, szampon do włosów.* Taki talon musiał być naklejony na przesyłaną paczkę.

Zachował się tekst Komunikatu odczytanego w dniu 11 III 1982 r. w radiowęźle w Areszcie Śledczym w Białymstoku na temat pomocy charytatywnej udzielonej pozbawionym wolności¹¹⁰. KCEP Oddział w Białymstoku przekazała do aresztu następujące środki: proszek do prania, proszek do czyszczenia, mydło toaletowe, pastę do zębów, watę. Ustalono sposób ich podziału:

- *watę otrzymują tylko kobiety,*
- *proszek zostanie rozdzielony na wszystkie oddziały proporcjonalnie do stanu osadzonych, przyjmując jednakową ilość proszku dla każdego osadzonego,*
- *mydło toaletowe i pastę do zębów otrzymają osadzeni, którzy nie mogą otrzymać żadnej pomocy ze swych rodzin; osoby te zostaną wytypowane przez wychowawców*
- *Rozdziału proszku, mydła i pasty do zębów będą osobiście dokonywać wychowawcy na oddziałach. Proszek zostanie przekazany starszym cel, za pokwitowaniem, którzy rozdzielą pomiędzy wszystkich mieszkańców celi. Wata zostanie wydana kobietom przez pielęgniarki.*

¹⁰⁸ AAB, Talon na 3 kg wraz z opakowaniem paczkę żywnościową wystawiony dn. 30 III 1982 r. dla Janusza Obiecunasa w Areszcie Śledczym w Białymstoku.

¹⁰⁹ AAB, Talon higieniczny wystawiony w Areszcie Śledczym w Białymstoku dn. 2 IV 1982 r. na nazwisko Czesława Kimsa.

¹¹⁰ AAB, Komunikat z dn. 11 III 1982 r. podpisany przez starszego wychowawcę ds. K. O. Kpt. A. Milewskiego.

Autor tegoż komunikatu nie pozostawił otrzymanych darów bez osobistego komentarza: *Otrzymanie tego tak bardzo potrzebnego daru powinno, moim zdaniem, pomóc wam w utrzymaniu na należytym poziomie higieny osobistej, jak też częściowo i pomieszczeń¹¹¹.*

Wielce symboliczny jest wizerunek Chrystusa Ukrzyżowanego namalowany na chusteczce do nosa przez jednego (niestety nie znanego z nazwiska) z aresztowanych w Areszcie Śledczym w Białymstoku¹¹². U stóp krzyża widnieje napis *Solidarność*. Jest to nie tylko wyraz wiary autora tegoż obrazu, ale także wyrażenie przekonania o męczeńskiej sytuacji osób internowanych i represjonowanych.

Przed świętami wielkanocnymi przekazano więźniom w Białymstoku 180 paczek żywnościowych po 3 kg każda. Wszyscy skazani przebywający w Zakładzie Karnym, bez względu na wyznanie religijne i wysokość wyroku, otrzymali paczki żywnościowe i higieniczne na przesłane talony: na Oddziale Zewnętrznym – 17 osób, na Oddziale II i VII – 16, na Oddziale II i III – 26, na Oddziale III – 49, na Oddziale IV – 12, na Oddziale VI (kobietym) – 13. Do Aresztu Śledczego w Białymstoku przekazano 43 paczki¹¹³. Skład paczki świątecznej z 24 III 1982 r. był następujący¹¹⁴: herbata – 1 opakowanie, cukier – 3 kg, miód – 1 słoik, mleko skondensowane – 2 puszki, czekolada – 1 szt., proszek do pieczenia – 2 opakowania, mąka – 2 kg, margaryna – 5 kostek, kasza manna – 1 opakowanie, makaron – 1 kg, płatki owsiane – 1 opakowanie, groch – 1 opakowanie, groszek konserwowy – 1 puszka ryż – 2 kg, sałatki warzywne – 2 słoiki, koncentrat pomidorowy – 2 puszki, smalec – 1 kostka, oliwa – 2 l, mleko w proszku – 1 opakowanie, odżywki – 2 słoiki, pasta do zębów – 1 tubka, mydło toaletowe – 2 sztuki, pasta do prania – 1 opakowanie, proszek do prania – 1 opakowanie, zapałki – 1 opakowanie, wędlina – 1 kg.

Opieką charytatywną objęte były także rodziny skazanych i aresztowanych. Każdego miesiąca przekazywano im paczki żywnościowe o wadze około 25 kg każda. W styczniu 1982 r. rozdano 56 paczek,

¹¹¹ Tamże.

¹¹² Chusteczka ta znajduje się w Archiwum Archidiecezjalnym w Białymstoku w zespole poświęconym sprawie *Solidarności*.

¹¹³ AAB, Wykazy skazanych, którym przyznano paczki z pomocy charytatywnej (z okazji Świąt Wielkanocy 1982 r.)

¹¹⁴ AAB, Pokwitowania na odbiór paczki świątecznej 24 III 1982 r.

w lutym – 35, marcu – 26, kwietniu – 13. Razem 130 paczek, w sumie 3 250 kg darów¹¹⁵. Zawartość paczki stanowiła żywność i odzież¹¹⁶.

M. E. Zielińska w swoim raporcie z marca 1982 r. pisała, iż pomocą udzielano bezpośrednio w Kurii: *Paczki są rozwożone lub odbierane w Kurii przez zainteresowanych. Paczki zaopatrzone są w pieczęć „Komisja Charytatywna Episkopatu – Oddział w Białymstoku”.* *Uwzględniona jest również doraźna pomoc w szczególnych przypadkach oraz pomoc finansowa. Obecnie między innymi udało się księdzu Lewkowiczowi zdobyć świeże mięso, które rozdzielili dla podopiecznych rodzin¹¹⁷.*

Z podziałem, a raczej z transportem tegoż mięsa do rodzin internowanych związana jest pewna historia, która swymi szczegółami przypomina czasy II wojny światowej. Józef Jabłoński, mieszkaniec wsi Roszki-Ziemaki z parafii Płonka Kościelna, przekazał przed świętami wielkanocnymi Kurii Arcybiskupiej w Białymstoku mięso dla osób represjonowanych. Traktował tę pomoc jako swój obowiązek. Była to swoistego rodzaju chęć odwdziżenia się za pomoc okazaną mu w czasie II wojny światowej, gdy jako żołnierz AK musiał chronić się w lesie¹¹⁸. S. Teresa wspomina, że po to mięso przyjeżdżała młoda kobieta z kilkumiesięcznym dzieckiem w wózku. Chociaż była wczesna wiosna i pogoda nie służyła raczej do długich spacerów z małym dzieckiem, to jednak ta młoda matka wytrwale transportowała mięso. Gdzie było ono ukryte? Jak w czasie okupacji – na dnie wózka. Siostra zawsze z łękiem pytała matki: *Czy mały Jacuś – tak bowiem miał na imię chłopczyk w wózku – nie odchoruje takich spacerów na zmrożonej cielecinie?* Nigdy jednak nie usłyszała żadnej skargi z ust kobiety¹¹⁹.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia 1982 r. przekazywano rodzinom uwięzionych dary z transportów z różnych państw europejskich. Kuria w Białymstoku wyznaczała zawsze pewną ilość darów na paczki świąteczne, np. z Włoch - 10 kartonów kiełbasy, 10 kartonów smalcu,

¹¹⁵ AAB, Ilość doręczonych paczek żywnościowych w miesiącach styczeń – maj 1982 r.

¹¹⁶ AAB, Brudnopis sprawozdania z prowadzonej działalności charytatywnej wobec osób internowanych, aresztowanych i ich rodzin, czerwiec 1982 r.

¹¹⁷ AAB, M.E. Zielińska, Sprawozdanie z pobytu w Białymstoku w dniu 14 i 15 III 1982 r., s. 2.

¹¹⁸ Wspomnienia E. Bil-Jaruzelskiego.

¹¹⁹ Wspomnienia s. Teresy Mitros.

15 kartonów sera, 10 kartonów środków higieny¹²⁰, czy z Francji – 3 kartony pomarańczy, 3 kartony czekolady¹²¹. Zebrane w ten sposób środki dzielono i przekazywano potrzebującym. Paczki otrzymywały osoby represjonowane i szukanowane za swą działalność związkową przed 13 XII 1981 r. Odbiór kwitowany był własnoręcznym podpisem na karcie odbiorcy¹²². W skład paczki świątecznej z 15 XII 1982 r. wchodziły¹²³: ciastka – 1 opakowanie, czekolada – 1 sztuka, rodzynki – 1 opakowanie, orzechy – 1 opakowanie, margaryna – 2 kostki, szampon – 1 butelka, proszek do prania *Omo* – 1 opakowanie, cukier – 1 kg, kakao – 1 opakowanie, rajstopy – 1 para, płatki owsiane – 1 opakowanie, pasta do zębów – 2 tubki, proszek do prania – 1 opakowanie, mydło – 2 kostki, konserwy mięsne – 3 puszki, kiełbasa – 1 kg, rosołki – 2 opakowania, olej – 1 l, cytryny – 6 sztuk.

W pierwszych miesiącach stanu wojennego na terenie archidiecezji w Białymstoku objęto pomocą 13 rodzin aresztowanych osób. Przekazano im 31 paczek po 25 kg, razem 775 kg produktów żywnościowych¹²⁴.

Tab. 2 Pomoc charytatywna udzielona przez Komisję Charytatywną Episkopatu Polski Oddział w Białymstoku za m-ce kwiecień i maj 1982 r.

Osoby, którym udzielono pomocy	Kwiecień		Maj	
	Paczki z żywnością	Paczki z odzieżą	Paczki z żywnością	Paczki z odzieżą
Rodziny internowanych	25	5	1	-
Rodziny skazanych i aresztowanych	15	-	25	-
Pracownicy Zarządu Regionu NSZZ <i>Solidarność</i>	10	10	7	5
Więźniowie (na talony)	10	4	5	1
Dziennikarze	20	5	15	5
Literaci	-	-	9	2
Adwokaci	-	-	8	-
Inne osoby	15	15	10	10
Razem	95	39	80	21

Źródło: AAB, Pomoc charytatywna dla represjonowanych.

¹²⁰ AAB, Pokwitowanie na odbiór transportu nr 96/82, z dn. 14 XII 1982 r.

¹²¹ AAB, Pokwitowanie na odbiór transportu nr 97/82, z dn. 17 XII 1982 r.

¹²² AAB, Karty odbiorcy paczki świątecznej z grudnia 1982 r.

¹²³ AAB, Pokwitowania na odbiór paczek świątecznych, grudzień 1982 r.

¹²⁴ AAB, Ilość doręczonych paczek żywnościowych w miesiącach styczeń – maj 1982 r.

Rodzinom osób aresztowanych i skazanych udzielano też pomocy finansowej, m. in. zwracano koszty związane z obroną prawną, czy też opłacano zasądzone kolegia¹²⁵. Do 21 V 1982 r. przekazano rodzinom osób internowanych, aresztowanych, skazanych, zwolnionych pracy łącznie 520 532 zł.¹²⁶ KCEP informował w czerwcu 1982 r. iż EWG przeznaczyło pewną ilość środków pieniężnych na zakup żywności dla rodzin osób skazanych i zatrzymanych po 13 XII 1982 r.

Biskup Czesław Domin obiecywał, iż dzięki tym środkom każda rodzina dotknięta represjami będzie otrzymywała miesięcznie od lipca do listopada 1982 r. kilka kilogramów podstawowej żywności¹²⁷. Transporty przeznaczone na ten cel trafiały do Niepokalanowa. Stamtąd każda diecezja, także Administratura Apostolska w Białymstoku, odbierała dary stosownie do liczby rodzin w diecezji objętych pomocą zgodnie z w/w regułą. Z tej okazji Kuria Arcybiskupia w Białymstoku podała, iż na terenie archidiecezji w czerwcu 1982 r. znajdowało się 18 skazanych osób (40 członków rodziny), 26 aresztowanych (22 członków rodziny) i jedna osoba internowana (2 członków rodziny)¹²⁸.

Ksiądz bp E. Kisiel zwracał się listownie do prokuratury w Białymstoku z prośbą o ustalenie miejsc odosobnienia aresztowanych lub już po wyrokach, a wywiezionych z więzienia w Bartoszycach, w celu udzielenia im pomocy duchowej i materialnej. Otrzymał grzeczną, ładnie sformułowaną odpowiedź, że władze więzienia nie widzą potrzeby zezwolenia na taką pomoc, gdyż więźniowie są dostatecznie żywieni, warunki są dobre wg obowiązujących przepisów w PRL (chodziło m. in. o aresztowanych i skazanych za naruszenie ustawy o stanie wojennym). Natomiast informacji o miejscu pobytu więźniów może udzielić naczelnik więzienia w Bartoszycach (rodzinom tych informacji nie udzielił)¹²⁹.

¹²⁵ Wspomnienia J. Nowaka.

¹²⁶ AAB, Rękopis sprawozdania z działalności charytatywnej Kurii Arcybiskupiej w Białymstoku w I półroczu 1982 r.

¹²⁷ AAB, Pismo KCEP do Diecezjalnego Dyrektora Charytatywnego w Białymstoku, z dn. 18 VI 1982 r.

¹²⁸ AAB, Pismo Kurii Arcybiskupiej w Białymstoku do KCEP, z dn. 24 VI 1982 r.

¹²⁹ AAB, M. E. Zielińska, *Sprawozdanie z pobytu w Białymstoku w dniu 14 i 15 III 1982 r.*, s. 2.

Pracownicy Kurii starali się także przyjść z pomocą prawną rodzinom internowanych. Przygotowali kopie pisemnej informacji, w jaki sposób można uzyskać łączność z pozbawionymi wolności¹³⁰:

1. *Pismo należy kierować do Komendanta MO danej jednostki terytorialnej, a najwyższą instancją jest Minister Spraw Wewnętrznych*
2. *Równocześnie pismo to należy podać do wiadomości Ministra Sprawiedliwości i Prokuratury Generalnej*
3. *Można starać się o umożliwienie kontaktu korespondencyjnego (staranie się o widzenie jest raczej teoretycznie możliwe). Uzasadnienie takiej prośby: zły stan zdrowia, stała opieka lekarska, choroba w domu.*
4. *Kontakt listowny zapewni internowanemu dostarczenie niezbędnych lekarstw według wskazań prowadzącego lekarza.*
5. *Podstawa prawna: z uwagi na treść przepisów art. 44 i 45 dekretu z dnia 12 XII 1981 r. Dz. U. Nr 29, poz. 154 o stanie wojennym, jak również w par. 10 Rozp. Rady Ministrów z dnia 12 XII 1981 r. w sprawie zasad internowania. Dz. U. 29, poz. 159 Wobec powyższego prośba o kontakt z internowanym ma oparcie w przepisach, a dobro, o które występuje się (zdrowie itd.) w pełni to uzasadnia.*
6. *Należy jeszcze, powołując się na treść wyżej wymienionych przepisów, prośbę swą jednocześnie przekazać do Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora generalnego.*

Kuria Arcybiskupia w miarę swych możliwości udzielała pomocy innym osobom, najczęściej zwalnianym z pracy za przynależność i działalność związkową. Od 13 XII 1981 r. pozostawało bez pracy kilkanaście osób, etatowych pracowników Zarządu Regionu NSZZ *Solidarność*. Były wśród nich osoby stale potrzebujące pomocy. Dzieciom otrzymywało pomoc w postaci paczek żywnościowych i odzieży. W kwietniu 1982 r. przekazano 15 rodzinom paczki żywnościowe i odzież, w maju - 10 rodzinom. Ogółem do 20 V 1982 r. przekazano 787 paczek żywnościowych i 92 paczki z odzieżą¹³¹. Zwalniani z pracy otrzymywali zapomogi pieniężne na koszty prawne, gdyż pracownicy Kurii nalegali, by na drodze prawnej domagać się przywrócenia

¹³⁰ AAB, Wyjaśnienie dla rodzin osób internowanych w sprawie prób ewentualnego kontaktu z internowanym.

¹³¹ AAB, Rękopis sprawozdania z działalności charytatywnej Kurii Arcybiskupiej w Białymstoku w I półroczu 1982 r.

do pracy. Nie zawsze jednak te kroki odnosiły pozytywny skutek. Opiekę prawną nad internowanymi i zwalnianymi z pracy prowadził z ramienia Kurii mecenas Witold Wenclik. Z pomocą spieszyli mu prawnicy z Zespołów Adwokackich: Jan Chojnowski, Zbigniew Horbaczewski, Marian Kondracki, Jerzy Korsak, Stanisław Kostka, Lech Lebenstajn oraz Witold Lendzion.

W maju 1982 r. członkowie Klubu Literackiego Związku Literatów Polskich i dziennikarze miesięcznika „Zdarzenia”, potrzebujący pomocy materialnej, otrzymali paczki żywnościowe po 20 kg każda oraz odzież. Pewne kwoty pieniędzy otrzymali także ludzie ze środowisk twórczych. Pochodziły one z ofiary przekazanej na ten cel przez Ojca św. Jana Pawła II. Ks. Cz. Gładczuk, duszpasterz inteligencji katolickiej w Białymstoku, otrzymał je z rąk bpa Kisiela, który pośredniczył w odbieraniu ich z Warszawy. Ludzie zaangażowani w KIK-u docierali do rodzin twórców kultury katolickiej, pozbawionych często pracy i środków do życia, i przychodzili im z pomocą¹³².

Z okazji Dnia Dziecka dzieciom osób skazanych i aresztowanych wręczono paczki ze słodyczami (herbatniki, cukierki, czekoladki)¹³³. W Łubiance w czasie wakacji (od 5 do 23 VII 1982 r.) zorganizowano letni wypoczynek 29 dzieciom¹³⁴. Pomysł pochodził od księży Bernarda Sołjana i Kazimierza Litwiejki, którzy także sprawowali opiekę nad dziećmi w czasie wypoczynku. Na ich barki spadł cały ciężar zakupu żywności, a zwłaszcza mięsa. Wspomagał ich w tym kleryk Wojciech Ejsmont oraz harcerze z białostockiej drużyny Niezależnego Ruchu Harcerskiego. Kapelanem tych ostatnich był ks. Litwiejko. Listę dzieci przygotowały Alicja Chwalibóg i Gabriela Walczak. Kuchnią zajmowała się ciotka ks. Sołjana - p. Helena, którą wspierała Alicja Chwalibóg.

Kuria biskupia okazywała zainteresowanie i troskę o wypoczynek dzieci. Dostarczyła część środków żywnościowych potrzebnych na okres rekolekcji. Bp Kisiel zwizytował miejsce odpoczynku w Łubiance, spotkał się z księżmi i osobami świeckimi prowadzącymi rekolekcje oraz z wypoczywającymi dziećmi¹³⁵.

¹³² Wspomnienia ks. Cz. Gładczuka.

¹³³ AAB, Odręczna notatka o wręczeniu paczek.

¹³⁴ M. K i e t l i Ń s k i, *dz. cyt.*, s. 123.

¹³⁵ Wspomnienia A. Chwalibóg.

Przewodniczący Prymasowskiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom bp Władysław Miziołek koordynował działalność komitetów i ośrodków udzielających pomocy osobom pozbawionym wolności lub pracy i ich rodzinom. Akcja ta rozwijała się na terenie całego kraju już od grudnia 1981 r. W zależności od warunków lokalnych i innych czynników przybierała różne – choć zbliżone – formy organizacyjne. Biskup widział konieczność organizowania zebrań przedstawicieli wszystkich diecezjalnych komitetów i ośrodków zajmujących się pomocą osobom represjonowanym. Podczas tych spotkań omawiano metody współpracy, układano plany wspólnego działania, m. in. koordynowano trasy i terminy wyjazdów do ośrodków odosobnienia i zakładów karnych. Do organizowania tych spotkań skłaniały go także liczne głosy przedstawicieli komitetów pomocy z różnych stron Polski oraz prośby członków rodzin osób poszkodowanych. W niektórych spotkaniach brali udział przedstawiciele białostockiego oddziału KCEP, zazwyczaj ks. Potocki, a także Eugeniusz Bil-Jaruzelski. Przedstawiciele komitetów pomocy zobowiązani zostali do przygotowania odpowiedzi na pytania do ankiety na temat organizacji komitetów i zakresu ich działalności¹³⁶.

Kuria Arcybiskupia w Białymstoku na początku 1983 r. zestawiała ilości otrzymanych transportów z darami w 1982 r.¹³⁷:

– z USA diecezja otrzymała: 112 344 kg ryżu, 353 973 kg mąki, 101 252 l oleju, 41 139 kg masła, 78 339 kg sera, 73 914 kg mleka w proszku (razem 760 970 kg) i odzieży 21 168 kg

– z krajów Europy Zachodniej: 956 977 kg różnej żywności, 233 123 kg odzieży i obuwia, 55 250 kg środków higieny (razem 1 240 250 kg)

– na adres Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski Oddział w Białymstoku i na nazwisko bpa E. Kisiela nadeszło ze Szwecji, Włoch i RFN, od osób prywatnych, 345 paczek z odzieżą, obuwem i żywnością

Razem w 1982 r. archidiecezja w Białymstoku otrzymała 1 712 947 kg artykułów żywnościowych, 254 291 kg odzieży i obuwia, 55 250 kg środków higieny (razem 2 002 488 kg). Większość transportów z żywnością zostało rozdzielonych na parafie miejskie. Parafie wię-

¹³⁶ AAB, Informacja o diecezjalnej pomocy osobom pozbawionym wolności i ich rodzinom.

¹³⁷ AAB, Zarządzenia i komunikaty Kurii 1983, Zestawienie ilości transportów otrzymanych w 1982 r. w Archidiecezji w Białymstoku.

skie otrzymały żywność w mniejszym stopniu, zaś więcej odzieży i środków higieny. Przy podziale darów brano pod uwagę ilość mieszkańców w danej parafii. W 1982 r. za pośrednictwem Kościoła we wszystkich parafiach archidiecezji w Białymstoku otrzymało pomoc około 80 tys. osób. W tym większości z nich pomagano regularnie raz w miesiącu, innym raz na dwa miesiące lub jednorazowo.

Pozbawieni wolności okazywali wdzięczność za wszelką okazaną pomoc. *Pocieszeni słowem i obdarowani wartościami dla ciała prosimy Pana Naszego Jezusa Chrystusa by wyjednał u Boga należną zapłatę dla wszystkich zaangażowanych w tę pomoc*¹³⁸. Wiele ciepłych słów płynęło pod kierunkiem osób działających w KCEP Oddział w Białymstoku - za niesioną pomoc bez względu na podział administracji kościelnej, czy też wyznawaną religię: [...] *chciałbym, aby Wasza pomoc, której doświadczyłem nie pozostała bez echa. Jestem jednym z internowanych, którzy doznali Waszej opieki w Suwałkach i Kwidzynie. Dzięki Wam moje dzieci otrzymały słodczyce i odżywki. Serdecznie Wam za to dziękuję. Wszyscy z grupy suwalskiej byliśmy mile zaskoczeni, kiedy żeście wbrew podziałom administracyjnym zaopiekowali również nami. Najbardziej chyba będziemy pamiętali Wasze paczki w przeddzień świąt Wielkiej Nocy. Wasza pomoc nadeszła wtedy, kiedy zdawało się, że święta spędzimy nie tylko z dala od rodzin, ale również bez święconki. Choć pozbawiono nas świątecznej mszy św. to jednak mogliśmy wszyscy razem zasiąść do świątecznego śniadania. Dzięki Wam za to*¹³⁹.

Wraz z życzeniami świątecznymi przekazanymi do KCEP Oddział w Białymstoku przychodziły podziękowania za przekazane paczki: *Proszę przyjąć najserdeczniejsze podziękowania dla tych wszystkich duchownych i świeckich osób, które były inicjatorami akcji pomocy dla nas – osadzonych w Areszcie Śledczym przy ul. Kopernika w Białymstoku i bezinteresownie poświęcili swoje środki finansowe, czas i pracę w jej przeprowadzeniu. Jako ludzie przebywający w szczególnych warunkach potrafimy najpełniej to docenić i to nie tylko dlatego,*

¹³⁸ AAB, Kartka świąteczna z dn. 8 IV 1982 r. zaadresowana do Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski Oddział w Białymstoku podpisana w imieniu obdarowanych przez J. Wygonowskiego.

¹³⁹ AAB, List Andrzeja Bereśniewicza z Olecka do KCEP Oddział w Białymstoku, z dn. 8 VII 1982 r.

*że nasze skromne więzienne stoły będą bogatsze, ale cenniejsze jest dla nas uczucie, że ktoś mimo naszej często nieciekawej przeszłości o nas pomyślał*¹⁴⁰.

Inny list: *Chciałbym Wam w kilku słowach podziękować za Waszą pomoc tak duchową jak i materialną, którą niesiecie w tych trudnych chwilach nam internowanym i naszym rodzinom. Wasze dary utwierdzają nas w przekonaniu, że nie jesteśmy osamotnieni, że są ludzie, którzy są gotowi zawsze nieść nam pomoc. Wiemy, że Kościół prowadzi rozmowy w sprawie uwolnienia nas i wierzymy, że rozmowy te odniosą skutek pozytywny. Dlatego też wpływa to dodatnio na nasze samopoczucie. Jeszcze raz Bóg zapłać za pomoc i Szczęść Boże w dalszej pracy duszpasterskiej i charytatywnej. Przypuszczam, że kiedyś się spotkamy i będę mógł osobiście Wam podziękować*¹⁴¹.

Listy z Aresztu Śledczego w Suwałkach z podziękowaniami za otrzymane paczki często przesyłano na adres ks. J. Gisztarowicza, przy kościele św. Rocha: *Bardzo serdecznie dziękuję za pamięć okazaną mnie i pozostałym kolegom w postaci przysyłania paczek żywnościowych i odprawienia Mszy św. za internowanych. Modlitwy i pamięć o nas dają nam wiarę na przetrwanie. Bóg zapłać*¹⁴².

Dnia 23 V 1982 r. gościł w Białymstoku Prymas Polski kard. Józef Glemp. Michał Pietkiewicz witając czcigodnego gościa wyraził wdzięczność za pomoc ze strony Kościoła udzielaną dotkniętym represjami, zwolnionym z zakładów pracy: *Przyjmij Prymasie Polski nasze gorące słowa wdzięczności za te najrozmaitsze formy pomocy, którą został objęty wielki krąg ludzi, szczególnie tych najboleśniej dotkniętych: uwięzionych, internowanych, tropionych, odsuniętych od warsztatu pracy zawodowej. Słowa działacza Solidarności przepętnione były ufnością i nadzieją, iż Kościół w Polsce, a zwłaszcza Prymas, wiernie stać będzie na straży praw człowieka w Polsce*¹⁴³.

O wdzięczności osobom niosącym pomoc internowanym nie zapomniał także Ojciec św. Jan Paweł II. Przewodniczący KCEP dnia 10 II 1982 r. w Rzymie złożył papieżowi sprawozdanie z przebiegu zagra-

¹⁴⁰ AAB, Kartka świąteczna M. St. Bojanowskiego z dn. 8 IV 1982 r. przesłana do KCEP Oddział w Białymstoku.

¹⁴¹ AAB, Kartka Macieja Jerzego Butkiewicza, Suwałki, dn. 20 II 1982 r.

¹⁴² AAB, Kartka Izzydora Karbowski, Suwałki, dn. 25 I 1982 r.

¹⁴³ AAB, Tekst powitania Prymasa Polski kard. J. Glempla w Białymstoku w dn. 23 V 1982 r.; M. Kietliński, *dz. cyt.*, s. 118-119.

nicznej pomocy i działalności charytatywnej Kościoła w Polsce. Ojciec św. okazał żywe zainteresowanie zagadnieniem i *przekazał specjalne błogosławieństwo wszystkim duchownym i świeckim współpracownikom dzieła charytatywnego w Polsce oraz dobrodziejom zagranicznym*¹⁴⁴. W odpowiedzi na zapewnienie o modlitewnej pamięci wyrażonej przez osoby internowane w różnych miejscach odosobnienia w Polsce papież na ręce Prymasa złożył serdeczne podziękowanie i zapewnienie, iż nieustannie poleca Bogu w modlitwie wszystkich uwięzionych, internowanych i skazanych, a także ich rodziny¹⁴⁵.

Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej raz jeszcze przypomniał słowa Ojca świętego wypowiedziane do rodaków w okresie Świąt Wielkanocnych: *Niech Chrystus w swym Zmartwychwstaniu będzie Wam stale „dany za przykład”, tak jak był dany tylu pokoleniom przed nami: niech ten przykład stanie się wymowny i owocny zwłaszcza dla tych – a jakże ich wielu – którzy dźwigają krzyż. Mamy z martwych powstać!* Ojciec św. oddał internowanych i ich rodziny w opiekę Tej, która zna boleść Krzyża i radość Zmartwychwstania i udzielił szczególnego Apostolskiego błogosławieństwa na mężne trwanie przy Chrystusie i Ewangelii¹⁴⁶.

Stan wojenny formalnie został zawieszony 19 XII 1982 r., a zniesiony kilka miesięcy później - 22 VII 1983 r.¹⁴⁷. Niniejszy artykuł jest próbą zasygnalizowania nie opracowanego jeszcze szerzej i dokładniej problemu roli Kościoła w czasie stanu wojennego, a zwłaszcza pomocy udzielanej społeczeństwu polskiemu. Poruszyłem w nim tylko sprawy pomocy osobom represjonowanym w czasie stanu wojennego i ich rodzinom, jednak przypisanie Kościołowi wyłącznie roli instytucji zajmującej się opieką społeczną byłoby spłyceniem zagadnienia. Chodzi jednak także o podtrzymywanie - przez Kościół - ducha w narodzie, krzewienie kultury polskiej, chrześcijańskiej, katolickiej, czy wreszcie wlewanie w serca Polaków nadziei, bez której trudno byłoby przeżyć *noc stanu wojennego*. Pozostaje więc wiele spraw, które wymagają naświetlenia, by następnym pokoleniom przekazać

¹⁴⁴ AAB, Informacje na 183 KPE, Warszawa, 25-26 II 1982 r., s. 1, mps.

¹⁴⁵ AAB, Kopia listu Sekretariatu Stanu z Watykanu do abpa Józefa Glempa Prymasa Polski z dn. 28 IV 1982 r.

¹⁴⁶ Tamże.

¹⁴⁷ A. Albert (W. Roszkowski), *dz. cyt.*, s. 839-840.

całą prawdę o Polsce w czasie stanu wojennego i o Kościele, który wciąż był wierny Bogu i Ojczyźnie. Mam nadzieję, iż artykuł ten stanie się zachętą do chwycenia za pióro przez osoby duchowne i świeckie, które w sposób czynny angażowały się w działalność konspiracyjną w czasie stanu wojennego, czy też spieszyły innym z pomocą. Niech ta piękna karta naszej historii nie zostanie zapomniana, ale niech zostaną ujawnione nazwiska osób i opisane wydarzenia, które były najlepszym zobrazowaniem idei solidarności międzyludzkiej.

ADAM SZOT

Relief organized by the Catholic Church in the Archdiocese of Białystok for victims of repression and their families under the rule of martial law in Poland

Summary

Martial law (ie. the state of emergency) was introduced in Poland by a decree of the Council of State (then Poland's collective presidency) dated 12 December 1981. The newly formed Military Council of National Salvation ordered all organizations in the public domain, in particular the trades unions, to suspend their activities.

In the Białystok area the hunt for the most active members of the Solidarność Trade Union began in the night of 12-13 December 1981. In the first wave of arrests the police detained 40 persons; another 20 followed in the next few days. After spending a short time in the Białystok jail, most of them were transported to internment camps near Suwałki. Some activists who were still at large tried to avoid arrest by seeking protection from their local priests. One small group found shelter in the presbytery of the Church of the Assumption of the BVM: the parish priests and the junior priests not only knew all along about the presence of those men on the premises but also offered them material assistance.

In the following months repressions were extended to less prominent activists and 'unreliable' journalists, who were not allowed to stay in their jobs. The introduction of coupons on a wide range of foods and the worsening economic situation in the country at large aggravated the plight of the detainees and their families. The families of people harassed for alleged 'anti-socialist' activities fared no better. Once they were barred from work, they had often nothing to live on.

The Catholic Church in the Białystok diocese helped the victims of repression and their families from the first days of the martial law regime. Bishop Edward Kisiel took a keen personal interest in the relief effort. He supported and supervised the activities of a food distribution centre which was set up in the offices of the Episcopal Curia. Employees of the Curia ran the centre which distributed parcels with food and clothes, sent by donors from the West. The detainees and their families were supplied directly by couriers. Medicines were made available to the sick and the poor from a pharmacy that was opened at the presbytery. Voluntary charity commissions which sprang up in a number of parishes, groups and organizations connected with the Church, the Club of Catholic Intelligentsia and numerous private persons actively joined the relief effort.

Material assistance reached practically everybody in need. Most grateful for it were the prisoners and the detainees, who feared for their families. Thanks to extraordinary dedication of the clergy, members of the laity and donors from the West the Catholic Church in Białystok was able to extend pastoral and material assistance to all those who bore the brunt of the repressions of the martial law period.